Nr. 30. **Środa, 8 Lutego 1888.** **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracya i Ekspedycya na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stefana hrabiego Zamoyskiego na prezesa Rady p wiatowej w Jarosławiu.

Od dnia 26 stycznia do 3 lutego b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Świerzb u koni: w Paliowym lesie ad Kamionki (pow. skałacki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Jezierny (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Podkamieniu (pow. rohatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1888 r. było w obiegu, na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j. w wal. austr.	4.147 zł. 50 ct.	
b) opiewających na w. a.	80,472.400 zł — ct.	
Razem		80 476 547 zł. 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	70 252.110	
pięcioreńskowych	119 054 365	
pięćdziesięcioreń.	142,214.550 zł.	ct.
razem		331,521.025 —
w ogóle		411,997 572 50

Wiedeń, 4 lutego 1888

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Karol Klun,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Rozprawa budżetowa w parlamencie włoskim, obracająca się długo w granicach interesów ekonomicznych, przybrała na ostatniem posiedzeniu nagle cechę polityczną. Zwrot ten nadał jej sam prezes gabinetu, Crispi, odsłaniając oczom deputowanych widoki mocarstwowego stanowiska Włoch i zadań, które państwo ma do spełnienia w czasach dzisiejszych. Po wywodach ministra skarbu, gdy deputowani w projekcie porządku dziennego domagali się od rządu przyrzeczenia środków, któreby mogły wzmocnić stan ekonomiczny, zaprotestował p. Crispi stanowczo przeciw tym zastrzeżeniom. Następnie zażądał bezwarunkowego wyrazu zaufania. Ale motywując to żądanie, nie czynił nawet tych przyrzeczeń, które Izba usłyszała z ust ministra skarbu. P. Crispi oświadczył przeciwnie nawet, że kraj musi wiedzieć, iż nie skończył się czas ofiar, że zatem ulgi podatkowe, których żąda Izba, byłyby nie na czasie, albowiem państwu potrzeba jeszcze wiele milionów, ażeby dojść do pożądanej siły odpornej. Po poglądzie na sytuacyę międzynarodową i podniesieniu znaczenia ogłoszonego traktatu Austro-Węgier z Niemcami, który uważa za ostrzeżenie przeciw chcącym naruszyć dzieło pokoju, dodał p. Crispi: Pragniemy pokoju, a gdyby on miał być narażony na niebezpieczeństwo, to my, w po[illegible]iu z naszymi sprzymierzeńcami, n[illegible]cimy pokój; musimy zatem posiadać armię i marynarkę. Gdy w dalszych oświadczeniach minister zaznaczył wyraźnie, iż wyprawa massawska nie jest jego dziełem, a Włochy dla afrykańskich celów nie chcą osłabić swego stanowiska w Europie, zrozumiano, że p. Crispi miał na oku Francyę, wskazując na republikę, jako na ewentualnego burzyciela pokoju. W Izbie, po tem wystąpieniu prezesa gabinetu, objawiła się taka jednomyślność, że uchwała bezwarunkowego wotum zaufania przyszła do skutku niemal wszystkiemi głosami obecnych, gdyż tylko dwudziestu dwóch deputowanych powstrzymało się od głosowania.

Za komentarz mowy Crispiego, bardzo wyraźny a ostrzegający Francyę, poczytać można, co podają dzienniki włoskie, utrzymujące stosunki ze sferami rządowemi. Nadmieniają one, że treść przymierza włosko-niemieckiego poczytać można za dodatek do znanego już aktu przymierza austryacko-niemieckiego. Alians włosko-niemiecki zwrócony jest przeciw ewentualnemu atakowi Francyi. Ale przymierze włosko-niemieckie nie zobowiązuje państw odnośnych do wspomagania się nawzajem całą siłą zbrojną, lecz na wypadek, gdyby Niemcy zaatakowane zostały przez Francyę, Włochy byłyby obowiązane wystawić armię, 300.000 wynoszącą, w Alpach, a nawzajem Niemcy takąż armię na granicy francuskiej, jeżeliby Włochom groziło cokolwiek od strony francuskiej. Według powyższych informacyj, ma się nadto w akcie przymierza włosko-niemieckiego znajdować także oświadczenie o czysto obronnym charakterze tegoż aktu. Po tym komentarzu nabiera też innego i jaśniejszego znaczenia końcowy ustęp mowy Crispiego, w którym wyraził prezes gabinetu nadzieję, że dla utrzymania powagi i znaczenia Włoch, wszyscy deputowani współdziałać będą z tą jednomyślnością, bez której rzeczy wielkich dokonać niepodobna.

Z ZACHODNIEJ FRANCYI

SZKICE

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Dolna Sekwana, Rouen.

Z Hawru do Rouen znów płynę okrętem, brzegi bowiem dolnej Sekwany mają ustaloną opinię swej malowniczości.

Przekonywam się zresztą, że przeprawa ta mogłaby być pełną wzruszeń dla osób zbyt przywiązanych do życia, odbywa się ją bowiem na statku inwalidzie, na którym już więcej smoły aniżeli drzewa, a tylko chyba dawnej przyjaźni poczciwca z morzem przypisać należy, że woda łaskawie go jeszcze nosi na swych barkach. Koła naszego parowca wyglądają jak skrzydła zaniedbanego wiatraka, co trzeciego pióra brakuje, komin połatany, linwy noszą liczne ślady żarłoczności szczurów, a kapitan nawet okrętu ulega panującemu tutaj prawu zniszczenia, bo chodzi w poplamionym surducie i resztkami włosów przykrywa olbrzymią łysinę.

Podróżnych nie wiele, po większej części kobiety, oszczędniejsze od mężczyzn, które wolą o trzy godziny dłużej płynąć aniżeli jechać koleją do Rouen, a natomiast o dwa franki mniej za bilet zapłacić. Za to pakunków całe stosy: zamorskie bakalie, skóry, żelaziwa, maszyny rolnicze.

Przedewszystkiem można się radować, że czas pogodny i morze spokojne, niedaleka bowiem przeprawa z Hawru do Honfleurs mogłaby okrętowi staruszkowi zaszkodzić, gdyby ocean w gorszym był humorze.

Dlaczego ludzie jeżdżą do Honfleurs na morskie kąpiele, tego już pojąć nie mogę; miasteczko leży u ujścia Sekwany, a słona woda musi tutaj tak być rozrzedzona, jak fałszowane mleko po miastach. Honfleurs zresztą, malowniczo rozłożone na zielonych wzgórzach, ma kilka starych pięknych domów, śmieci i brudów pod dostatkiem, a port tak niewielki, że gdyby spory łosoś tam się zabłąkał, toby nie wiedział, kędy nawrócić.

Na pokład pakują nam kilkanaście worów kartofli i dwa olbrzymie kojce kur i kogutów, które w najpiskliwszy sposób protestują przeciw przymusowej podróży.

Powyżej Honfleurs woda już zmienia kolor, z ciemno-zielonej staje się białawo-mętna, jak gdyby wszystkie praczki paryskie porozlewały w niej mydliny; hulaszcze morskie bałwany znikają a powierzchnia wód lekko się tylko fałduje. Rzeka zresztą imponująca swą szerokością, na niskich brzegach widać liczne trzody bydła, gdzieniegdzie spore miasteczko.— Rozmaitość przytem pejzażu dość wielka, im głębiej wpływamy w ląd, tem więcej wysokich pagórków, porosłych młodym liściastym lasem, lub świecących białemi bliznami kredowych pokładów. Tu i ówdzie pałac lub willa, nosząca znamiona nowszych czasów; starych murów, ruin średniowiecznych zamków, jak nad Renem lub Mozellą, nie widać.

Ale przecież koło południa odkrywamy na lewo, na płaskim brzegu pomiędzy drzewami, wspaniałą jeszcze ruinę. — To słynne Jumiège, opactwo założone jeszcze za normandzkich czasów, które w krzewieniu oswiaty w Normandyi, bardzo ważną odgrywało rolę. Opat z Jumiège brał udział w sądzie na Joannę d' Arc i był jednym z najpotężniejszych duchownych dostojników Północnej Francyi. Ruiny do dziś dnia jeszcze imponują wspaniałą romańską kolumnadą i świadczą o artystycznem poczuciu rozmiarów, jakie mieli architekci XII i XIII wieku. — Uderza to wszakże, że opactwo stoi na równinie, pomimo że Benedyktyni pięli się najczęściej na wyżyny. Okolica jednak bardzo urocza, pagórki z jednej, a wspaniała rzeka z drugiej strony.

Prawdziwie to miłem we Francyi, że gastronomiczne marzenia zawsze w przybliżeniu przynajmniej bywają zaspokojone. Jakkolwiek sędziwy nasz statek do niewielkich zdawał się pod tym względem uprawniać nadziei, przecież około południa znalazły się okrągłe stoliki czysto nakryte na pokładzie, dobre kotlety i butelka niezłego wina. Nabiera się szacunku dla staruszka.

Około drugiej z południa, pobrzeżne pagórki coraz się bardziej ożywiają, coraz więcej will, farm, nawet kominów fabrycznych, coraz więcej statków na rzece, nie trzeba bowiem zapominać, że do Rouen dochodzą nawet ciężkie statki morskie i że stolica normandzka zamienia się powoli w rywalkę Hawru.

Istnieje projekt uregulowania Sekwany i powyżej Rouen w ten sposób, aby większe okręty aż do Paryża płynąć mogły, ale projekt ten rozbija się oczywiście o wielkie koszta, któreby zapewne przewyższały uzyskane z paryskiego portu korzyści.

Rouen bardzo się oryginalnie zapowiada. W oddali strzela w powietrze cienka, wysoka wieża i czerwieni się, jak gdyby z rozpalonego była żelaza. Powoli wieża coraz się bardziej odsłania, a w około niej widać miasto, rozłożone na sporych pagórkach, które się ku rzece zniżają. — W porcie dużo okrętów, a przytem roboty około rozszerzenia basenu, rozpoczęte na wielką skalę. Setki robotników, łodzie z piaskiem i cementem, parowe machiny, dźwigające potężne bloki granitu. Nasz okręt, nie bardzo zwinny, niemało ma trudności, aby się przecisnąć przez labirynt najrozmaitszych przeszkód i stanąć koło *Quai*, będącego jedną z głównych arteryj sporego miasta.

Polecono mi „Hôtel d' Espagne" na placu Gambetty. Z zewnętrznych już pozorów widzę, że hotel nie najlepszy, ale położenie dobre, bo jużcić imieniem wielkiego republikanina nie nazwano jakiegoś pokątnego placu. Hotel jeszcze na dawną modę, ogromna kamienica z zajezdną sienią, z kawiarnią na dole i szeregiem zaprószonych oleandrów. Na wschodach, w pokoju, czystość dużo pozostawiająca do życzenia, ale z okna widok piękny i zajmujący. — Na lewo port i most kamienny opierający, się o kępę, na której posąg Corneilla, jednego z najsłynniejszych synów Normandyi; przed hotelem plac, dużo ruchu, krzyżujące się omnibusy i tramwaye. A gdy okiem trochę dalej sięgnę gęsto zabudowane miasto, nad którem góruje owa czerwona wieża. — Obecnie mogę się jej z bliska przypatrzeć; jest to rzeczywiście wieża z żelaza i to z lanego żelaza, którą wiek XIX przyczepił do murów słynnej gotyckiej katedry. W roku 1822 zniszczył piorun kamienną wieżę, która się wznosiła na skrzyżowaniu kościelnej nawy, architekci nie wiedzieli co począć i wysadzili się na żelazną strzałę, która, przypięta do artystycznych murów katedry, wygląda jak dyadem ze światłami elektrycznemi w obec dyademu z brylantów. Na dobitek pomalowano niedawno żelaziwa czerwonym

Deputacya galicyjska u Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewicz przyjmował wczoraj na przeszło półgodzinnem posłuchaniu deputacyę, złożoną z Marszałka hr. Tarnowskiego, prezydenta Izby, dr. Smolki i Władysława Fedorowicza, która wręczyła Najd. Następcy Tronu na pamiątkę pobytu w Galicyi dar, złożony z kobierca kilimkowej roboty i wypracowanej przez huculów wielkiej kasety z drzewa gruszkowego, zawierającej wschodnio-galicyjskie typy ludowe w fotografiach i akwarelach. P. Marszałek wręczył Najd. Cesarzewiczowi dar, przyczem przemówił w te słowa: „Prosimy W. Ces. Wysokość o przyjęcie tego daru jako pamiątki podróży W. Ces. Wysokości, która nas wszystkich tak uszczęśliwiła i pozostanie nam na zawsze w sercu i pamięci. Prosimy też W. Ces. Wysokość, aby raczył pamiętać o nas najłaskawiej i na przyszłość, o naszym kraju i naszym ludzie.“ Najd. Następca Tronu odpowiedział, że podróż po Galicyi zachowa w najmilszej pamięci, wyniósł bowiem z niej najpiękniejsze wrażenia. „Bądźcie Panowie przekonani,“ — rzekł dalej Najd. Arcyksiążę, — „że dla was, waszego kraju i waszego ludu nietylko na teraz ale na zawsze i we wszystkich okolicznościach, jakieby one były, zachowam najprzyjaźniejsze uczucia.“ Oglądnąwszy dar, wszczął Najd. Cesarzewicz rozmowę o obecnej sytuacyi wewnętrznej i zewnętrznej, jakoteż o stosunkach galicyjskich.

KORESPONDENCYE

Poznań, 4 lutego.

(Sprawozdanie komisyi kolonizacyjnej. — Zwołanie sejmu prowincyonalnego. — Wiece. — Wychodźtwo. — Nauka języka polskiego w seminaryach nauczycielskich).

(#) Działalność komisyi kolonizacyjnej w ciągu ubiegłego roku znalazła wyraz w przedłożonem właśnie sejmowi pruskiemu obszernem sprawozdaniu, z którego pozwolę sobie przytoczyć ważniejsze przynajmniej daty i szczegóły. Ogółem zakupiła komisya 27 dóbr rycerskich i 13 samodzielnych gospodarstw włościańskich, przeważnie w obwodzie regencyjnym bydgoskim. Obszar wielkich majątków wynosi 14.805 hektarów, za które zapłacono 8,719.251 marek, zaś własności chłopskiej 575 hektarów w cenie 352.080 marek. Jeżeli dodamy do tego nabytki z roku 1886, pokaże się, iż komisya kolonizacyjna zakupiła do końca roku zeszłego na rachunek fiskusa 27.260 hektarów za cenę 15,833.576 marek, i to przeważnie własności większej, bo z ogólnej tej sumy hektarów przypada na mniejszą własność niespełna tysiąc hekt. Referat podnosi, iż komisya nie potrzebowała bynajmniej czynić rozleglejszych starań, aby ściągać osadników, owszem z własnej inicyatywy zgłosiło się do niej tylu kandydatów z najrozmaitszych stron, nietylko samych Niemiec, lecz całego niemal świata, bo nawet z Ameryki i Australii, iż mogła z wszelką skrupulatnością rozpatrywać oferty. Trudność jednak w tej mierze była nie mała, albowiem między zgłaszającymi się przypadł znaczny procent na aferzystów i różnego rodzaju awanturników, którzy mniemali, iż sam tytuł narodowości niemieckiej i zapewnienie krzewiewienia cywilizacyi niemieckiej będzie dla komisyi kolonizacyjnej dostatecznym argumentem do nadania im zakupionej ziemi polskiej.

Pomiędzy kandydatami, których można było wziąć pod rozwagę, znajdowało się 2482 protestantów, z których każdy posiadał przeciętnie 3584 marek majątku, 333 katolików, z przeciętnym majątkiem 2888 marek, 9 menonitów i 3 żydów. Z menonitów i żydów posiadał każdy przecięciowo około 11.000 marek majątku. W ogóle przeznaczono roku zeszłego dziesięć majątków na kolonizacyę, a na czterech z nich urządzono gospodarstwa jeszcze w jesieni. W jednym tylko majątku, w Slaskowie, w powiecie rawickim, powiodło się dotychczas zaprowadzić szkołę nowego systemu, do której uczęszcza 52 dzieci kolonistów. Wedle sprawozdania, osadnicy czują się wszędzie zadowoleni i usprawiedliwiają położone w nich zaufanie, a komisya, pouczona dotychczasowemi doświadczeniami, nie wątpi, iż dalsza procedura kolonizacyjna da się przeprowadzić bez większych trudności i bez znacznych ofiar ze strony państwa. Warunki nabywania parceli są w ogóle bardzo korzystne dla kandydatów, to też nie można się dziwić, iż liczba ich wzmaga się ciągle. Zadatek lub wypłata wynosi zaledwie jednę trzecią, a niekiedy jednę czwartą część wartości parceli i bywa uskuteczniana wtenczas tylko w zupełności, gdy kolonista obejmuje całkowicie zabudowane gospodarstwo; natomiast, jeżeli musi sam stawiać wszystkie lub część budynków, przyznawane mu są dalsze jeszcze ulgi. Słowem ułatwienia są tego rodzaju, iż dziwićby się należało, gdyby rezultaty działalności komisyi kolonizacyjnej były mniejsze niż dotychczas.

Sejm prowincyonalny, którego atrybucye są zresztą bardzo szczupłe i ograniczają się wyłącznie na sprawach lokalnych został zwołany do miasta Poznania na 4 marca. Marszałkiem sejmu zamianowała korona landrata i właściciela dóbr p. Unruha, jego zaś zastępcą hr. Franciszka Kwileckiego z Kobelnik.

Dzienniki tutejsze zapełnione są codziennie sprawozdaniami z zebrań, jakie odbywają się bezustannie po najrozmaitszych miejscowościach Poznańskiego i Prus Zachodnich w sprawie wykluczenia języka polskiego ze szkół publicznych. Wiece te, pomimo bardzo znacznego napływu ludności między którą przeważa ludność wiejska, odbywają się wszędzie w jak największym porządku a, dotychczas przynajmniej, ani w jednym wypadku nie było powodu do interwencyi policyjnej, co tembardziej zasługuje na podniesienie, iż przedmiot, omawiany na tych zebraniach, jest bądź co bądź drażliwym i przy mniejszem umiarkowaniu wiecowników mógłby łatwo wywołać burzliwe sceny.

W statystyce wychodźtwa zamorskiego z roku zeszłego prowincye polskie zajmują znowu najwyższe miejsce. Na 99.712 osób, które w ciągu roku zeszłego wyemigrowały z całych Niemiec do Ameryki, przypada na Prusy Zachodnie 14.101 a na Poznańskie 9.258 osób. Cyfry te są nieco wyższe niż w roku 1886.

Na mocy rozporządzenia ministeryalnego zaprzestano w tych dniach nauki języka polskiego we wszystkich seminaryach nauczycielskich i preparandach W. Księstwa Poznańskiego. Mały wyjątek uczyniono tylko co do niemieckich uczniów seminaryów nauczycielskich, którzy o tyle tylko mają odbywać ustne ćwiczenia w języku polskim, o ile to może być im kiedyś potrzebnem w zetknięciu się z dziećmi nie rozumiejącemi zgoła języka niemieckiego. Udział jednak w tych lekcyach, na które wyznaczono dwie godziny tygodniowo, nie jest przymusowy.

---

pokostem, aby nie rdzewiały, i ztąd pochodzi to wrażenie rozpalonego metalu, które się ma z daleka.

W Rouen zostaję dni kilka, więc mi się nie spieszy. Wychodząc na plac, słyszę głos jakiejś mechanicznej muzyki i widzę tłumy pospólstwa, idącego w sąsiednią ulicę. Dalszy ciąg to jeszcze uroczystości święta Republiki, wieczór będą ognie sztuczne, w sam dzień bowiem 14 lipca race zamokły i spalić ich nie było można. Lud jednak upomina się o festyn, na dzisiaj więc przygotowano nowe race, a mnóstwo republikańskich sztandarów, pozwieszanych z dachów i balkonów, zdaje się świadczyć, że w Rouen Republika więcej ma przyjaciół, aniżeli mi się to w Caen zdawało.

Idę razem z tłumem. Na małym placu, otoczonym kilkoma bardzo malowniczemi a ze starości pochylonemi domami, ustawiono budy. W nich karusele, maryonetki, arlekiny i mnóstwo marynarzy, kołyszących się na sztucznych okrętach....

Rue de la République jest jedną z najważniejszych ulic miasta, przecinającą je od portu i placu Gambetty aż ku pagórkom, ku szkole medycyny i „fontannie Panny Maryi,“ dziele nie należącem do arcydzieł francuskiej sztuki. — Po ulicznym ruchu widać, że miasto bardzo zamożne, handlowe, dla pozorów nie wiele się robi. Zaledwie uchodzę kilkaset kroków, spostrzegam na lewo wązką uliczkę i w głębi kamienne koronki katedry.

Gmach to ogromny, którego nigdzie w całości okiem objąć nie można. Nawa i prezbiteryum gubią się w wązkich ulicach i przybudowaniach, fasadę tylko widzi się zupełnie odsłoniętą, stojąc na niewielkim placu katedralnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowy podatek gorzelniany.

II.

Wiedeń, 3 lutego.

(*G*) Różne są dotychczas sposoby opodatkowania gorzałki, które dają się ująć w dwie główne kategorye podatku, mianowicie: podatku ryczałtowego, obliczonego wedle objętości naczyń do zacieru, lub naczyń do wypalania, i podatku od gotowego wyrobu. Dwie te kategorye podatku odpowiadają zarazem mniej więcej dwu głównym kategoryom gorzelń, t. j. rolniczym i fabrycznym.

Podatek ryczałtowy jest dla gorzelń rolniczych wielkiem dobrodziejstwem, albowiem ryczałtowanie dzieje się bardzo łagodnie, tak że rzeczywisty podatek stanowi może trzy czwarte, dwie trzecie, nieraz i połowę podatku, jakiby opłacić wypadało, gdyby norma 11 zł. od hektolitra stosowała się do rzeczywistej ilości wyrobu, a nadto otrzymują gorzelnie rolnicze opust, który dla gorzelń mających naczynia zacierowe do 20 hektolitrów objętości ustanowiony jest w stosunku 25 prc. ryczałtu, wyżej 20 do 35 hektolitrów objętości 20 prc., wyżej 35 do 50 hektolitrów 10 prc. ryczałtu. Ale i podatek od gotowego wyrobu, opłacany przez gorzelnie fabryczne, nie jest wolny od pewnej przymieszki systemu ryczałtowego; o gotowym wyrobie bowiem przyjmuje się za podstawę opodatkowania, że ma 75 stopni zawartości alkoholu, gdy tymczasem zawartość rzeczywista dochodzi blisko granicy spirytusu rektyfikowanego. Oprócz tego przy wywozie za granicę Monarchii dostają gorzelnie 10 prc. bonifikacyi po nad podatek, a to z tytułu ubytku gorzałki przez wyschnięcie i wsiąknienie, który to ubytek mogą mieć gorzelnie rolnicze, przechowujące i przewozące wyrób swój w beczkach drewnianych, podczas gdy fabryczne wcale inne do przechowania i przewozu mają urządzenia chroniące je od ubytku.

Przy takich sposobach opodatkowania mały podatek legalny redukuje się w rzeczywistości do miary jeszcze o wiele mniejszej. Dlatego nowy projekt zaprowadza dla obu kategoryj gorzelni jeden wspólny i racyonalniejszy sposób opodatkowania, mianowicie podatek konsumcyjny od ilości i alkoholicznej zawartości gotowego wyrobu, opłacany dopiero przy wyjściu gorzałki z gorzelni w handel lub na konsumcyę. Teraźniejszy system ryczałtowy będzie zachowany tylko w gorzelniach małych, przepalających owoce lub zepsute zboże, których to gorzelń, rozpowszechnionych najwięcej w Styryi, w Galicyi prawie wcale niema. Oprócz zaś zmiany w systemie opodatkowania, zaprowadza nowy projekt podwyższenie podatku, o którem już wspomnieliśmy. Zmiana systemu i podwyższenie dotyka gorzelnie rolnicze z natury rzeczy w stopniu bez porównania wyższym, niż fabryczne; a ponieważ w Galicyi jest tylko 11 gorzelń, uważanych za fabryczne, z pomiędzy których jeszcze część pewna rzeczywiście tylko przy rolnictwie ostać się może, 560 zaś jest gorzelń legalnie rolniczych, przeto odrazu widać, że Galicya wielce jest w nowym projekcie zainteresowaną.

Chcąc wziąć gorzelnie rolnicze w ochronę przed przewagą fabrycznych, nowy projekt chwyta się w tym celu dwojakiego sposobu: ulg podatkowych dla gorzelń rolniczych i dwojakiej normy podatkowej. Ocenienie tych sposobów ochronnych wymaga obrachunków pewnych, które są dość zawikłane, a których rezultaty — w przybliżeniu, bo ścisłość jest absolutnem niepodobieństwem — przedstawimy pokrótce w liście następnym.

SPRAWY MONARCHII

(*Żywienie więźniów w domu karnym w Stanisławowie. — Z centralnej komisyi dla spraw oświaty przemysłowej.*)

Wiener Zeitung pisze: Z dniem 1-go stycznia 1887 zaprowadzono przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie żywienie więźniów we własnym zarządzie, a obecnie mamy przed sobą wykaz kosztów żywienia po koniec roku 1887. Pokazuje się z niego, iż rezultat tego przedsiębiorstwa był pod każdym względem dobry. Pomimo niepomyślnych okoliczności, zaoszczędzono 1539 zł., gdy bowiem w dawniejszym stosunku prywatnego przedsiębiorstwa wydawano przecięciowo 7522 zł. obecnie wydano tylko 1539 zł. Przytem używano w ogóle lepszego materyału, a w szczególności dostarczano więźniom zdrowszego chleba. Z zaoszczędzonej sumy wypłacono dyurniście rachunkowemu 438 zł., dalej wydano 80 zł. na wikt dla zatrudnionego w kuchni dozorcy więziennego, a 61 zł. tytułem dodatku dla kucharzy. Pozostało tedy po odciągnięciu tych kwot, wynoszących razem 579 zł., czystego zysku 960 zł.

— *Polit. Corr.* zamieszcza dalsze sprawozdanie z posiedzeń komisyi centralnej dla spraw oświaty przemysłowej odbytych w dniach 31 stycznia i 1 lutego.

Na posiedzeniu d. 31 stycznia radca ministeryalny hr. Latour referował o ważniejszych zmianach zaszłych w ciągu ubiegłego roku szkolnego w różnych państwowych zakładach przemysłowych, poczem przedłożył koszta utrzymania tych zakładów od r. 1885 do 1888. Z referatu tego pokazuje się, iż ciągły rozwój szkół przemysłowych pociąga za sobą z roku na rok coraz większe koszta, które na rok bieżący preliminowano w sumie 1,543.150 zł., tedy więcej o 73.800 zł. niż w roku 1887, o 143.100 zł. niż w r. 1886 a o 293.450 zł. więcej niż w r. 1885. Na trzeciem i ostatniem posiedzeniu tegorocznej sesyi odbytem d. 1 lutego radca ministeryalny hr. Latour złożył sprawozdanie o obecnym stanie przemysłowych środków nauki, poczem sekretarz ministeryalny dr. Haymerle referował o stanie organizacyi ogólnych szkół rękodzielniczych, przyczem podniósł, iż udzielana w tych zakładach przez wykształcone technicznie siły i werkmistrzów nauka robót ręcznych, wykazała nadzwyczaj dodatnie rezultaty i że przeprowadzenie specyalnego planu szkolnego nie natrafiło na żadne większe trudności. Obrady zostały zamknięte referatem hr. Latoura o odbytych w państwowych szkołach przemysłowych w ciągu roku 1887 kursach feryalnych, o udziale przemysłowych zakładów naukowych w lokalnych wystawach, wreszcie o organizacyi zakładu naukowego i doświadczalnego dla sztuki fotograficznej i reprodukcyjnej, który niebawem ma być otwartym w Wiedniu

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął tegoroczną sesyę dłuższą mową przewodniczący szef sekcyi hr. Enzenberg.

Jubileusz Papieski

Papież przyjmował w tych dniach delegatów episkopatu pruskiego ks. arcybiskupa kolońskiego i biskupa trewirskiego, którzy wręczyli mu adres wszystkich arcypasterzy pruskich, a więc arcybiskupów kolońskiego i gnieźnieńsko-poznańskiego, księcia-biskupa wrocławskiego i biskupów monasterskiego, hildesheimskiego, trewirskiego, osnabrückskiego, paderbornskiego, warmińskiego, chełmińskiego, limburskiego i fuldajskiego.

Ojciec św. przyjmując w dniu 3 b. m kilku członków szwajcarskiego stowarzyszenia dla socyalnych i ekonomicznych studyów, dał w swojej do nich przemowie do zrozumienia, iż niebawem ogłosi encyklikę o kwestyi socyalnej, nad którą pracuje od dłuższego czasu.

Z kół watykańskich piszą do *Pol. Corr.*: Hiszpański świat literacki przygotowuje nadzwyczajną manifestacyę dla Papieża. Więcej niż 500 hiszpańskich pisarzy, a między tymi najznakomitsi literaci i liczni zwolennicy zasad liberalnych uchwalili przesłać Papieżowi zbiór najznakomitszych płodów literatury hiszpańskiej w ostatnim wieku. Do przesyłki tej dołączonem zostanie oświadczenie, w którem składający hołd Ojcu św. pisarze stwierdzą, iż są zwolennikami nauk Papieża i złożą przyrzeczenie, iż w przyszłości nie napiszą nic takiego, coby się sprzeciwiało prawdom głoszonym przez Leona XIII.

Z Bułgaryi.

Ks. Ferdynand, zwiedziwszy znaczniejsze miasta Rumelii wschodniej, przeważnie te, które, leżąc we wschodniej stronie kraju, narażone były często na pokusy ze strony spiskowców bułgarsko-panslawistycznych na zamachy od strony morza, jak Burgas, Stara Zagora, Jamboli, Sliwno i inne, gdzie wszędzie był przyjmowany z wielkim zapałem, powrócił wczoraj do Filipopola, zkąd uda się wprost do Sofii.

Rozgłoszono — niewiadomo w jakim celu — pogłoskę, że książę, wróciwszy do Sofii, ogłosi zupełną niepodległość Bułgaryi i królestwo, a siebie królem. Pogłosce tej stanowczo zaprzeczono.

Prawdopodobnie tak samo bez podstawy są wieści, rozniesione przez podróżnych, przybyłych z Bułgaryi do Serbii, iż w Rumelii odkryto spisek na życie ks. Ferdynanda. Spisek ten miał dążyć do tego, aby przez wyrwanie szyn na kolei obalić pociąg, którym książę miał jechać. Skutkiem tego odkrycia miano uwięzić wiele osób. Zastraszeni tem wspólnicy, schronili się rzekomo do Serbii.

Dotychczas przynajmniej nie potwierdzono ze strony wiarogodnej powyższej wieści.

Wiadomość o wysłaniu do Sofii nowego komisarza tureckiego, chociaż przychyl-

nie przyjęta w Bułgaryi, nie sprawdziła się dotąd.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Lubycza, w powiecie rawskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił dzisiaj do Lwowa.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Kossowie, księdzu Mikołajowi Sawrasiewiczowi, gr. kat. kapelanowi w Ceniawie.

— **Poczta krakowska** doszła nas dziś dopiero o południu, zamiast, jak zwykle, o godz. 8 rano.

— **Poczty warszawskiej** nie otrzymamaliśmy ani wczoraj, ani dziś w skutek przerw komunikacyjnych.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika zaprowadziła na rok bieżący roczne bilety abonamentowe drugiej klasy, ważne do jazdy na przestrzeni między Lwowem a Podwołoczyskami i Brodami. Opłata za taki bilet abonamentowy wynosi 160 zł. w. a., włącznie z należytością stemplową.

— **Dyrekcya kolei Czerniowieckiej** donosi, iż ruch na kolei lokalnej kołomyjskiej, tudzież na kolei lokalnej: Czerniowce-Nowosielica, został z dniem dzisiejszym wstrzymany w skutek zamieci śnieżnych.

— **W skutek zasp śnieżnych** wstrzymano z dniem 5 b. m. ruch pociągów osobowych i towarowych na wszystkich liniach krakowskiej dyrekcyi kolei Państwowych a mianowicie: Zagórz-Zwiardoń, Tarnów-Orło, Suchaj-Kraków i Skawina-Oświęcim.

— **Ruch pociągów** na szlakach kolei Państwowej Stanisławów-Husiatyn i Stryj-Chyrów został wstrzymany. Na szlaku Lwów-Stryj ruch ten nie będzie jeszcze dziś otwarty.

— **Repertoar teatralny.** Dziś „Ni touche". Jutro, po raz trzeci, „Małżeństwo Apfel".

(*s*) **Ze świata.** Drugi z kolei piknik pod protektoratem Włodzimierzowej hr. Dzieduszyckiej, odbył się wczoraj w sali Towarzystwa *Frohsinn* która zaledwo pomieścić mogła wielką ilość osób pragnących rozweselić się i zabawić przynajmniej w ostatnim tygodniu karnawału. W obec zmniejszającego się, niestety, z każdym rokiem szeregu domów, poczuwających się do obowiązku podtrzymywania życia towarzyskiego w stolicy kraju, najpraktyczniejszym bo najtańszym okazał się zagraniczny zwyczaj bawienia się wspólnym kosztem bez kłopotu i zachodu. Dawniej pikniki były rzadkością, wyjątkiem; dziś stały się one koniecznością, regułą. Jest to niezawodnie fakt ujemny, będący jaskrawą a niekoniecznie świetną ilustracyą lwowskich stosunków towarzyskich niegdyś tak pomyślnych i kwitnących. Ale dajmy pokój wspomnieniom, ktore należą do historyi i poruśmy rekryminacye, które i tak nie naprawią złego. Mniejsza zresztą o drogi prowadzące do celu, t. j. w tym wypadku do zabawy. *Tout chemin mène à Rome.* Bawiono się też doskonale i długo na wczorajszym piknikn, uczestnicy nie rozprawiali ani o traktacie austryacko-niemieckim, ani o mowie żelaznego kanclerza i zapamiętale tańczyli do białego dnia. Piknik udał się wybornie dzięki dobrej pod każdym względem organizacyi, różowemu humorowi obecnych uroczemu gronu pań i panien, a wreszcie klasycznemu kierownictwu p. Aleksandra Micewskiego, którego objęcie na nowo roli *portänsera* wszyscy obecni powitali z radością. Z kolacyi objął naczelne dowództwo R. hr. Dubieński i z wielką dystynkcyą poprowadził cotyliona.

Na piknik przybyli: JKW. ks. Wirtemberski, Marya hr. Potocka, Marszałkowa hr. Tarnowska z córką, Włodz hr. Dzieduszycka, księżna Andrzejowa Lubomirska, pp. Micewscy, sydwie rodziny Tustanowskich, Stan. hr. Pieńscy, Gizowscy, Morawscy, Darowscy, hr. Dzieduszyccy, hr. Wolańscy, Miecz. hr. Borkowscy, Puzynowie, Dembowscy, ks. Jerzowa Czartoryska, Włodz. Skrzyńscy, pp. Dobrzańscy, Orzeciescy, hr. Szembekowie, gen. Krieghammer z rodziną, hr. Rosenberg-Orsini z żoną, z córkami Ponińskich Augustynowiczowa, pp. Bohdanowie, hr. Młodecka z córkami, hr. Drohojowska z córką, pp. Henrykowie Rodakowscy, Potworowscy itd. itd.

— **P. Wilhelm Czerwiński**, znany kompozytor, urządza w kasynie miejskiem w najbliższych dniach postu wieczorek myzykalny, na którym wykonany będzie kwintet Schumana przez pianistkę p. Ulaniecką i kwartet smyczkowy, złożony ze znakomitych wykonawców pp.: Wolfsthala, Kozłowskiego, Słomkowskiego i Sladskiego. Jednym z punktów programu będzie też nowa kompozycya p. Czerwińskiego „Nocturno i Scherzino", wykonana przez kompozytora, chór męski (dwunastka „Echo") i pan Kerczka (waltornia).

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8-mej wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4-tej po południu.

— **Z Resursy urzędniczej**. W sobotę, dnia 11 lutego, odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn", na ten cel wynajętych, jako w trzyletnią rocznicę otwarcia Resursy, wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8-mej wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Bilety wstępu dla rodzin członków, tudzież gości poleconych wydawane będą w dniach 9 i 10 b. m., t. j. we czwartek i piątek, od 6 do 8 wieczorem w kancelaryi resursy. Przy wejściu do sali zabaw bilety stanowczo wydawane nie będą; pp. członkowie Resursy zechcą się tedy w oznaczonych dniach i godzinach zgłosić po nie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie komitetu przedwyborczego (sprawozdawca p. Machalski). 2) Dalszy ciąg dyskusyi w sprawie usunięcia wilgoci z mieszkań.

— **Towarzystwo ku wspieraniu słuchaczów wszechnicy**, rygorozantów i auskultantów wyzn. mojż. urządziło u p. Herm. Diamanta (ul. Karola Ludwika 37 I) biuro informacyjne, którego zadaniem jest, pośredniczyć na rzecz ubogich kolegów w udzielaniu lekcyj, zajęć kancelaryjnych i t. p. Uwiadamiając o tem szanowną publiczność, uprasza wydział o łaskawe poparcie nowo powstałej instytucyi.

— **W dodatku** do „Szczutka" pojawił się „Postillon d'amour", zawierający kilkadziesiąt liścików z ostatniej reduty artystycznej.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, od dnia 28 stycznia do 4 lutego pp. Antoni K. 5 zł., N. N. 1 zł., pani Wiktorya P. 1 zł., p. O. 10 zł., ks. biskup Puzyna 10 zł., z kasyna Narodowego na ręce J. E. hr. Russockiego 75 zł., ks. kanonik Odelgiewicz 5 zł., razem 107 zł., panna Złotnicka 100 liter mleka. Rozdano od 28 stycznia do 4 lutego 1138 porcyj zupy i 1992 porcyj chleba.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny [illegible] stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie północno zachodni, średnia temperatura doby około —9°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, śnieg, opad mierny,

Srednia temperatura ubiegłej doby była —7·7°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —12·4°C., najwyższa była —3·7°C.

Opad śniegu wynosił 2·2 mm.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o godzinie 9 rano 760·7 mm.

— **Zapiski policyjne** Skradziono: jedenaście srebrnych nożów, z których sześć dętych deserowych; 5 sr. wiedelców, z tych jeden dęty deserowy, a drugi znaczony M. W. O tę kradzież jest poszlakowaną była sługa poszkodowanego. — Zgubiono: pugilares z kwotą 6 zł. i zastawniczą kartkę banku kredytowego na sr. łańcuszek z wisiorkiem, za 2 zł. z końcem stycznia b. r. zastawionego; książeczkę notatkową ze świadectwem nauczycielki Pauliny Bałtarowicz, z Leżajska. — Znaleziono: przekaz pocztowy, adresowany do Emmy Balzer we Lwowie; zastawniczą kartkę banku kredytowego z d. 25 z. m. na sr. zegarek i dwa pierścionki. — Zakwestyonowano: wełnianą ciemną chustkę w drobne kratki; książkę czeladnika ślusarskiego Jana Cyborskiego z Tarnowa i kartę immatrykulacyjną technika Kaźmierza Chojeckiego, u aresztowanego wczoraj włóczęgi Edmunda Maruszki.

— **Wszuniwersytecie** krakowskim dnia wczorajszego, p. Ludwik Tadeusz Antoni Grzybowski, rodem z Winnik, w Galicyi, otrzymał stopień dr. praw.

— **Wielka wędrówka myszy.** Z Minusińska (Syberya) donoszą, że w tamtejszym okręgu pojawiły się myszy, całemi masami wędrujące z zachodu na wschód. Przyczyny dziwnej tej wędrówki nikt objaśnić nie umie, skonstatowano tylko, że legiony tych zwierzątek pojawiły się już na wiosnę, ale nie zwróciły wówczas jeszcze szczególnej uwagi. Dopiero w jesieni, gdy rozpoczęły się przymrozki, myszy całemi masami pokryły pola, posuwając się przez Kurahiński i Tesiński kraj ku rzece Jenisej. Cała ziemia wyglądała jak jakaś ruchliwa masa szarawego koloru i nie można było przejechać kilkunastu staj, nie rozmiażdżywszy końmi i kołami mnóstwa myszy. Wszystka trawa, leżąca na pokosach, i zboże, którego nie zdołano uprzątnąć do stodoły, padły ofiarą tej wędrującej tłuszczy. Rzeki, przecinające drogę myszom pełne były topielców mysiego rodzaju. Przednie legiony zdołały powędrować do Kańskiego okręgu, tylko mysie marudery pozostały na zimę w okolicy Minusińska; to też tamtejsze stepy z powodu nadzwyczajnych ilości nor, podobne są do rzeszota.

— **Spryt celnika.** Przed kilkunastu dniami zatrzymał się przed rogatką celną w Marsylii wóz naładowany kamieniami. Na odpowiednie zapytanie strażników odpowiedział wieśniak na wozie siedzący, że nie wiezie nic takiego, coby podlegało opłacie akcyzowej. Że jednak strażnicy celni są zazwyczaj „niewiernymi Tomaszami", przeto zaczęli kamienie na wozie rozrzucać, i po chwili szukania znaleźli pod kamieniami skrzynię, a w niej kilka butelek wódki. Defraudacya została odkrytą, kmiotek więc nie wiele się namyślając, wóz i muła zostawił, a sam co żywo umknął do miasta. Wóz i muł wystarczyły wprawdzie na pokrycie akcyzy i kary za defraudacyę, ale celnicy nie zadowolnili się odkryciem jej i zatrzymaniem zastawn ale chcieli koniecznie pochwycić winowajcę. Jeden z nich odprzągł więc muła i poszedł z nim do miasta. Nie zrażało go to wcale, iż tłum gawiedzi ulicznej zaczął coraz liczniej koło niego się gromadzić; celnik przechodził z jednej ulicy na drugą, z jednego przedmieścia na drugie, aż wreszcie dostał się prawie na drugi koniec miasta. Tu przed domem pod nr. 213 muł naraz się zatrzymał i podniósłszy głowę, dobył swego wdzięcznego głosu. Wkrótce też drzwi domu się rozwarły, a celnik ujrzał w nich poszukiwanego defraudanta.

— **W paszczy lwa.** Z Londynu donosi depesza dnia 4 b. m.: Panna Senide, która w kawiarni Lowry'ego w Dublinie daje przedstawienia z dzikiemi zwierzętami, wczoraj wieczór popisując się włożyła swą głowę w paszczę lwa, a obecny fotograf miał właśnie zdjąć ten obrazek. Nagle lew zwarł szczęki i mrucząc powlókł swą ofiarę w kąt klatki. Następnie chwycił pazurami obnażoną pierś dziewczyny i począł ją szarpać. Pomocnik nieszczęśliwej wszedł do klatki i zaatakował śmiało rozjuszone zwierzę, które też po chwili porzuciło swą ofiarę. Pannę Senide przeniesiono następnie do jej mieszkania, gdzie zbiegli się z całego miasta lekarze. Głowa, szyja, plecy i piersi nieszczęśliwej są okropnie poranione, a nadzieja utrzymania jej przy życiu bardzo mała.

— **Tragedya rodzinna.** W Salford, jednem z przedmieść Manchesteru, w tych dniach pewien aptekarz za wiedzą żony otruł sinkiem potasu sześcioro swoich dzieci, poczem małżonkowie w ten sam sposób odebrali sobie życie. Biedne dzieci liczyły lat od 2 do 13. Niedostatek był przyczyną tego rozpaczliwego czynu.

— **Malarstwo w Ameryce.** Zdaje się, że wiele jeszcze lat upłynie zanim sztuka zdoła [illegible] gdy w Nowym Yorku policya zaaresztowała kilku poczciwych kupców, których jedynem przewinieniem było, że sprzedawali fotografie z obrazów, przedstawiające nagą Prawdę i narodziny Wenus; w Buffalo żądają zastosowania na surowszej kary do pewnego biednego malarza, który posunął swoją śmiałość do tego stopnia, że szukał modelów, któreby mu pozować mogły w kostiumach trochę.... dekoltowanych. Malarz ten nazwiskiem, Henryk Sharstein, któremu polecono wykonać w oznaczonym terminie dekoracye do nowego Music Hall w Buffalo, zamieścił w gazetach anonsy, któremi donosi, że mu potrzeba modeli mężczyzn i kobiet, i zaraz setkami zgłaszać się zaczęto. Pierwszą osobą była młoda panienka w towarzystwie matki. Ale skoro malarz oznajmił młodej pannie, że nie tylko twarz odmalowaną być musi, panna zaczęła głośno szlochać, a matka w pasyi zagroziła nieskromnemu malarzowi, że go szpicrutą wybije, jeżeli go kiedy spotka na ulicy. W drugim wypadku młoda dziewczyna pobiegła do swego brata, który o mało nie zabił niefortunnego malarza. Cztery inne młode panny, które także przedstawiły się malarzowi, uciekły od niego pod wrażeniem nieopisanej i bardzo komicznej zgrozy. Jedna z nich próbowała nawet wybić mu oczy parasolem. Ale nie koniec na tem. Sharstein, widząc, że nie ma innej rady, udał się do pewnej damy dwuznacznego prowadzenia, ale w chwili, gdy ją uwiadomił, że ma się pokazać w kostiumie Ewy, omało nie zemdlała i krzyknęła: „Każdy wie, że jestem kobietą zgubioną, a jednak nigdy niepotrafiłabym spodlić się do tego stopnia!" W rozpaczy, pan Sharstein, związany kontraktem, że ukończy w terminie dekoracye do Music Hall, musiał się udać do Nowego Yorku o modele.

— **Ismael pasza w Portici.** Eks-kedyw Egiptu, Ismael pasza, porzuca swą długoletnią siedzibę w Portici i udaje się do Konstantynopola. Kiedy musiał uciekać z Egiptu, wzdychał do pięknych wybrzeży Bosforu, lecz sułtan, obawiając się intryg z jego strony, zabronił mu mieszkać w Konstantynopolu. Ismael pasza przeniósł się zatem wraz z całym haremem do królewskiej willi de la Favorita w Portici. Przybycie eks-potentata i siedmdziesięciu żon jego do tego miasta wywołało jednak straszne oburzenie prasy włoskiej, która w imieniu cywilizacyi zaprotestowała przeciwko pobytowi niewolników na wolnej ziemi włoskiej i wołała, by rządy włoskie wystąpiły przeciw poligamii byłego władcy Egiptu. Wkrótce jednak głosy dzienników ucichły, gdyż rząd włoski pozwolił kedywowi mieszkać nad zatoką neapolitańską. Wśród cywilizacyi europejskiej tedy rozwinął się obraz życia prawdziwie wschodniego. Kedyw mieszkał we wspaniałej willi, miał piękne powozy i konie, liczną i strojną służbę, co wszystko zwracało na siebie uwagę całej ludności okolicznej, która często zbliżała się do willi Favorita, by upoić się widokiem wschodniego przepychu. Wskutek tego to eunuchowie, których zadaniem było strzeżenie cnoty dam haremowych, musieli być tutaj ostrożniejszymi i surowszymi, aniżeli w Kairze, często też musieli uciekać się do pomocy swych lasek, a niejeden ciekawy europejczyk srodze swą zuchwałość odpokutował. Nie brakło jednak opowiadań o najrozmaitszych awanturach miłosnych, wrzekomo zaszłych około willi „Favorita". Opowiadano więc, że jakiś malarz neapolitański, nie zważając na to, że mógł być schwytanym, zaszytym w worek i w morze wrzuconym, zapomocą drabiny z liny wykradł jedną z odalisek i wziął z nią ślub u mera; to znów, że jakiś ciekawy turysta przedarł się niepostrzeżenie aż do ogrodu haremowego, lecz że tam napadło nań dwóch czarnych olbrzymów i ledwo z życiem puściło. Bajeczek podobnych krąży pomiędzy ludnością miejscową tysiące — niezadługo jednak zapomną o nich, gdyż Ismael pasza, pozyskawszy zaufanie sułtana, otrzymał pozwolenie przesiedlenia się nad Złoty Róg i przeniósł się tam wraz z całym haremem. Poraz ostatni zeszli się ciekawi neapolitańczycy, aby przypatrzyć się, jak zawoalowane niewolnice wsiadały na okręt. Nikt jednak nie zapłakał za niemi, choć niejeden kupiec z Portici westchnął głęboko, stracił bowiem olbrzymie dochody z najrozmaitszych dostaw dla eks-kedywa.

— **Sylwana**, organu galicyskiego Towarzystwa leśnego, czasopisma miesięcznego dla leśników i właścicieli ziemskich, wychodzącego pod redakcyą profesora Tynieckiego rok VI, zeszyt za luty wyszedł i zawiera: M: Kilka słów o dzikich potokach (dokończenie). A. Broniewski: Nowy użytek uboczny z lasów. — Sprawozdanie stenograficzne z obrad Walnego Zgromadzenia Towarzystwa leśnego galicyjskiego w Tarnowie. — W. Tyniecki: Nasze drzewa leśne i światło. H. St.: Przypomnienia gospodarcze na miesiąc luty. — Odezwa hr. S. Zamojskiego, prezesa Towarzystwa wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych. — Wiadomości osobiste — V. poufne zebranie leśników. — Nowi członkowie Towarzystwa leśnego. — Odezwa do pp. Obserwatorów stacyi meteorologicznych i fenologicznych. — Nekrologie — Ogłoszenia. Kto nadeszle prenumeratę na „Sylwana" za cały rok 1888 i wkładkę całoroczną z góry, otrzyma jako bezpłatne premium dziełko E. Ho[illegible] Niemiądze na prenumeratę, jakoteż reklamacye adresować należy do kancelaryi Wydziału Towarzystwa leśnego, plac Chorążczyzny l. 4, gdzie się Administracya „Sylwana" znajduje.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Towarzystwo Bratniej Pomocy słuchaczów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, na którego dochód odbył się bal Dublańczyków, składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób do powodzenia tego balu się przyczyniły: a więc przedewszystkiem J. W. pani Marszałkowej hr. Tarnowskiej, JE. księciu Adamowi Sapieże za protektorat, gorliwe poparcie, które komitetowi o wiele ułatwiło jego zadanie; WW. pp. gospodyniom za ich starania przy rozprzedaży biletów, szczególnie zaś tym, które bal nasz zaszczyciły swoją obecnością. Lwowskim członkom komitetu balowego Towarzystwo czuje się w obowiązku wyrazić szczere uznanie za pomoc, jaką komitet dublański od nich doznał, a więc prezydyum komitetu, t. j. JW. hr. Henrykowi Skarbkowi i W. dr. Wereszczyńskiemu a członkowie komitetu, panowie: dr. Wł. Ostrożyński, Z. Jasiński, dr. L. Finkiel, S. Augustynowicz, A. Straszyński i Z. Struszkiewicz zechcą przyjąć wyrazy wdzięczności od całego Towarzystwa za swą gorliwą działalność w komitecie, jak również p. Adolf Abrahamowicz za znakomite aranżowanie tańców. W końcu tym wszystkim osobom, które ofiarowały naddatki przy kupnie biletów. mianowicie ks. A. Sapieże za ofiarę 50 zł. a także W. p. Malinowskiemu, prezesowi kasyna miejskiego za hojną ofiarę na cele balu (40 zł.) i W. dr. Janowi Pawlikowskiemu za dostarczone bukiety, składamy serdeczne podziękowanie. Z czystego dochodu, osiągniętego z balu a wynoszącego około tysiąca zł. wydział Towarzystwa zakupił jedną akcyę poznańskiego banku ratunkowego zaś pozostała suma została wcieloną do kasy Towarzystwa Bratniej Pomocy.

Prezes: *Bolesław Rugiewicz.*

Sekretarz: *Konstanty Szczuka.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Nie mogliśmy we wczorajszem sprawozdaniu wyczerpać całej kroniki teatralnej z ubiegłego tygodnia a nie chcielibyśmy aby nas posądzono o zamiar zamilczenia o... „Józi“ Bałuckiego, która jest prześliczną fraszką sceniczną, żywym obrazkiem z natury zdjętym wprawną ręką niepospolitego artysty. Autor nie szukał tu żadnej nadzwyczajnej sytuacyi; przedmiot na którym komedyjka osnuta, jest tak bliskim, że potrącamy o niego niemal codziennie a właśnie w tem sztuka i w tem artyzm, aby ten powszedni temat ubrać w formę wdzięczną, zainteresować nim widza, rozśmieszyć go i ucieszyć. Rzeczywiście też komedyjka ta nie tylko rozśmiesza, ale i uciesza, rozwesela pogodnie, tyle w niej świeżości, wdzięku, prostoty i prawdziwego artyzmu.

Władysław, młody małżonek, umiał w duszy żony swej Malwiny, surowej, choć pięknej niewiasty, obudzić tak nieograniczone zaufanie, iż przysięgłaby ona, że wszelka nie tylko już zdrada z jego strony jest niemożliwą, ale że nigdy żadna inna kobieta nie zdołała serca jego poruszyć — nigdy, nawet za kawalerskich czasów.... Tymczasem Władysław — bardzo zresztą porządny człowiek — nie był i nie jest bez winy. Raz o zmroku rozmawiał trochę dłużej ze śliczną Józią w ogrodzie a słysząc kroki żony uciekł do domu, gubiąc po drodze kapelusz — swego przyjaciela Zygmunta. Nie posądzamy bynajmniej o złe intencye pana Władysława i przypuszczamy chętnie, że zamiana kapelusza była zupełnie przypadkową. Przypadek ten wszakże mógł drogo kosztować Zygmunta, który, podczas, gdy przyjaciel jego gawędził z Józią w ogrodzie, zajęty był stokroć milszą rozmową ze śliczną narzeczoną swoją „miluchną, zgrabniuchną, powiewną i rzewną“ Kamilą, której żywem uosobieniem była panna Pysznikówna.... Surowa pani Malwina dostrzegła wszakże w cieniach dwie rozbiegające się postacie, dostrzegła postać męzką uciekającą ku domowi a idąc w ślad za nią, znalazła na murawie kapelusz.... Zygmunta. „Niegodziwiec! rozpustnik!“ woła oburzona i w chwili, gdy Zygmunt zapewnia śliczną Kamilę, że list przez nią znaleziony w jego bibliotece, list od „Józi“, należy do oddalonej i niepowrotnej przeszłości i gdy „miluchna i zgrabniuchna“ Kamilka, trochę gniewna zrazu, staje się nagle „rzewną i powiewną“ a wymaga tylko wierności bezwarunkowej na przyszłość — w tej chwili pada grom!... Z rączek nadobnej Malwiny, pada na scenę, nie rękawiczka, jak w Schillerowskiej balladzie, ale zdradziecki kapelusz Zygmunta. Oburzona Malwina wypowiada mu swój dom, skłania Kamilę do zwrotu pierścionka a Władysław przerażony burzą, która wisi nad jego głową, błaga ze łzami przyjaciela, aby przyjął winę na siebie w obec Malwiny, sam zaś przyrzeka, że Kamili wszystko wyjaśni. Powstaje jeszcze zabawne nieporozumienie pomiędzy przyjaciółmi, spowodowane imieniem „Józi“. Władysław bowiem, dowiedziawszy się o liście Józi do Zygmunta wpada w zazdrość, przypuszczając, że to ta sama Józia, która z nim rozmawiała w ogrodzie, i zamierza zostawić przyjaciela na pastwę gniewu Malwiny i zbuntowanej przez nią Kamili. — Nieporozumienie się wyjaśnia, okazuje się bowiem, że Józia korespondująca i Józia ogrodowa, to są dwie Józie zupełnie różne, — poczem Władysław wyznaje Kamili, że Zygmunt jest zupełnie niewinny i że to on sam był w ogrodzie w kapeluszu jej narzeczonego. Przy ostatnich słowach wchodzi na scenę Malwina i słyszy wyznanie Zygmunta, ale o dziwo! — zamiast wybuchnąć oburzeniem, rozrzewnia się i oba ramiona wyciąga ku mężowi. „Mój ty szlachetny! mówi z zapałem — poświęcasz się dla przyjaciela!...“ „Błogosławieni, którzy wierzą!“ — szepce Kamila do Zygmunta, porozumiawszy się już z nim zupełnie i z uśmiechem patrząc na bezwzględne zaufanie swej kuzynki w niezłomną cnotę męża....

Fraszka „O Józię“, pełna swojskiego humoru, napisana jednem pociągnięciem pióra, z niewymowną werwą i komizmem, odegraną też była koncertowo przez panią Żelazowską w roli Malwiny, pannę Pysznikównę w roli Kamilli i panów Woleńskiego i Kwiecińskiego w rolach Władysława i Zygmunta.

***

— **Na nieustającą wystawę** Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, nadeszły następujące dzieła sztuki:

1) Zawiejskiego Mieczysława „Jan św. z jagnięciem“, rzeźba nagrodzona dwukrotnie medalami. 2) Zawiejskiego Mieczysława „Wieśniak“ z terracoty. 3) Zawiejskiego Mieczysława „Tunetańczyk“ z terracoty. 4) Barącza Tadeusza „Biust Arcybiskupa Wierzchlejskiego“. 5) Barącza Tadeusza „Schmidt Henryk“, medalion z brązu. 6) Jezierskiego Antoniego „Smierć Zabrzezińskiego“ obraz olejny. 7) Gramatyki Antoniego „W drodze“. 8) Bergmana Stanisława „Syn marnotrawny“ rzeźba. 9) Błotnickiego Tadeusza „Dzień“, i 10) Błotnickiego Tadeusza „Noc“, rzeźby z terrakoty.

Evènement, jeden z najbardziej rozpowszechnionych dzienników paryskich, współzawodniczący z *Figaro i Gil-Blasem*, na naczelnej stronnicy swojego ostatniego numeru daje następującą wzmiankę o *Świecie*, dwutygodniku illustrowanym wychodzącym w Krakowie: „*Un des plus éminents écrivains polonais, M. Sarnecki, vient de fonder à Cracovie une revue illustrée, le Swiat. Cette publication est d'un luxe artistique sans précédents en Pologne. Nous venons d'en parcourir les premiers numéros. Les illustrations sont vraiment merveilleuses. Le Swiat ne publie que des articles inédits d'auteurs célèbres.*“

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 7 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6·85, żyto 4·50 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·50, owies 4·60 do 4.90, groch 4·— do 9 50; wyka 4·— do 4·60, rzepak 9·50 do 10·75, lnianka —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·25 do 4·50, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·60. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, lnianka —.—, koniczyna czerwona 30·— do 44·—, koniczyna biała 30·— do 45·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·— do 4·45, jęczmień 3·75 do 4·20. owies 4·— do 4·30, groch 4·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·05, żyto 4·65 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·85 do 5·20, groch 4·— do 9·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 33·— do 46 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Usposobienie lepsze.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Pocztowe kasy oszczędności.** Sprawozdanie urzędu pocztowych kas oszczędności za styczeń b. r. wykazuje, iż w ciągu tego miesiąca złożono na książeczki oszczędności ogółem 1,564.148 zł., wycofano 1,237.178 zł., wniesiono tedy o 326.969 zł. więcej niż wycofano. W obrocie czekowym wniesiono 52,215.811 zł., wycofano 52,917.793 zł., saldo wkładek tedy zmiejszyło się w styczniu o 701.981 zł. Liczba właścicieli książeczek oszczędności powiększyła się o 9.219 i wynosi ogółem 607.027. W Galicyi złożono w styczniu na książeczki oszczędności 84.355 zł, wycofano 62.306, w obrocie czekowym złożono 1,678.838 złr., wycofano 766.130 zł. Wniesiono tedy ogółem 1,763.193 zł., wycofano 828.437 zł.

— **Nowy port dla petroleum w Odessie.** Jak donoszą do dzienników wiedeńskich, projekt urządzenia portu dla petroleum w Odessie bliskim już jest urzeczywistnienia. Koszta urządzenia portu preliminowano na dwa miliony rubli.

Wiedeń, 7 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 3198 sztuk opasowego i 771 sztuk chudego, ogółem 3969 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 530 sztuk opasowych, i 31 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 262 i chudych 7 sztuk. Ogółem przypędzono o 864 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 214 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był dosyć ożywiony, ceny jednak pozostały bez zmiany, tylko galicyjski towar przedni płacono o 2 zł. wyżej. Nie sprzedano 120 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 45 do 50 zł. towar przedni 51 do 54 zł., wyjątkowo 55 zł.; węgierskie woły opasowe 47 do 52 zł., towar przedni 53 do 56 zł.; wyjątkowo 58 do 59 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 48 do 54 zł, towar przedni 55 do 59 zł., wyjątkowo 60 do 63 zł., krowy 46 do 51 zł., buhaje 46 do 53 zł., za centnar metryczny towaru zabitego; bydło chude płacono 43 zł., a 21 do 112 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Zebrana w dniu 30 stycznia rada powiatowa w Żółkwi powzięła na wniosek swojego prezesa, p. Mieczysława Mniszka, jednogłośnie następującą uchwałę:

„Dla uczczenia 40 letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości, przeznacza się trzysta zł. z funduszów powiatowych na cele dobroczynne i poleca się wydziałowi powiatowemu, aby względem użycia tej kwoty przedłożył radzie powiatowej odpowiednie wnioski na najbliższem posiedzeniu.“

Członkowie rady powiatowej rozeszli się wśród entuzyastycznych okrzyków na cześć Najj. Pana.

Wyjazd Najw. Dworu do Budapesztu został naznaczonym stanowczo na 9 b. m.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*:

Pierwsza depesza prywatna, jaka nadeszła d. 5 b. m. z Petersburga zdradzała pewne pomięszanie wskutek ogłoszenia traktatu, wskazując, iż w śmieszny sposób usiłowano w pierwszej chwili tłómaczyć to ogłoszenie w Petersburgu mianowicie tem, że Niemcy żądały ogłoszenia, aby przekonać stronnictwo wojenne w Austryi, iż mocarstwo to nie bezwarunkowo, lecz tylko w razie zaczepki liczyć może na pomoc Niemiec. Że jednak nikt o tem nie wątpi w Austryi i że tu niema stronnictwa wojennego, zatem interpretacya owa jest z gruntu mylna i świadczy, że w pierwszej chwili w Petersburgu nie wiedziano, lub nie chciano powiedzieć, co sądzą o ogłoszeniu. Nadeszłe później depesze, streszczające głosy dzienników rossyjskich, a mianowicie *Journal de St. Pétersb.*, okazują także pewne zakłopotanie, zarazem jednak postanowienie przyjęcia ze spokojem i wstrzemięźliwością całej rzeczy. To też dziś w sferach decydujących nazywają położenie bardziej uspokojonem.

Z Brukseli donoszą: Rossya prowadzi teraz rokowania z belgijskimi kapitalistami i przemysłowcami w celu założenia w państwie swojem fabryki broni. Towarzystwo otrzymałoby tylko dla formy rossyjskiego generała, jako prezydenta, a zresztą byłoby niezawisłem i dostałoby na jakiś czas przy- [illegible] przeszłaby fabryka w posiadanie państwa.

Biuro Reutera donosi z Kostantynopola:

Tureckie sfery oficyalne konstatują, że z przesłuchania trzech Czarnogórców, uwięzionych w Adryanopolu, wypływa, iż dwie nowe bandy tworzą się w Adryanopolu pod kierownictwem trzech obcych oficerów, które to bandy na wiosnę mają rozpocząć akcyę we Wschodniej Rumelii. Wszystkie te bandy potworzyć się miały za wiedzą księcia czarnogórskiego. Pewną jest zresztą rzeczą, że od czasu wyprawy na Burgas, snuje się mnóstwo panslawistycznych czarnogórskich emisaryuszów, a to w celu tworzenia nowych band.

W skutek kroków, poczynionych przez Gadban effendiego, który jeszcze ciągle pobiera płacę jako komisarz w Sofii, stała się wątpliwą stanowcza nominacya Kiazim beja komisarzem w Sofii Przyjacielskie załatwienie zajścia w Damaszku uchodzi za rzecz pewną. Ambasador francuski, hr. Montebello, udzielił w. wezyrowi przyjacielskich zapewnień i oświadczył, że wypadek ten nie może zakłócić dobrych stosunków między obu państwami. Podczas obiadu rozmawiał sułtan z hr. Montebello w sposób bardzo serdeczny. Rada sanitarna uchwaliła i nadal zatrzymać kwarantannę w obec Włoch. Reprezentant włoski, br. Blanc, odwołał włoskiego delegata sanitarnego z rady sanitarnej i przypuszczają, że ze strony włoskiej nastąpią jeszcze dalej represalia. Br. Hirsch odłożył swój wyjazd do wtorku; rokowania z br. Hirschem toczą się dalej.

Paryski korespondent *Koelnische Ztg.* donosi: Ogłoszenie niemiecko-austryackiego traktatu aliansowego czyni tu wielkie wrażenie, a położenie europejskie uważają jako niebezpieczne. Giełda także mocno zaniepokojona, kursa wszystkich papierów spadły. Na dzienniki, pomimo że nie zoryentowały się jeszcze, wywarło to ogłoszenie wpływ przygnębiający. Od dłuższego czasu objawiał się tutaj w polityce prąd w tym kierunku, ażeby w ludności monarchii austryacko-węgierskiej wzbudzić nieufność w moc traktatu austryacko-niemieckiego, a szczególniej usiłowano wzniecić podejrzenie, że Austrya w razie wojny przeciw Rossyi zostałaby przez Niemcy opuszczona i narażona. Polityka ta musi obecnie zamilknąć. Prasa francuska nie wyjdzie prawdopodobnie z rezerwy, którą już dziś widać; w razie więc przeciwnych prądów w obozie panslawistycznym, nie będą mogli panslawiści liczyć na uprzejmość lub zachęcenie ze strony Francyi. Prądy, ujawniające się w tej chwili we Francyi, tchną pesymizmem. Zaczynają się tu przekonywać, że Francya nawet w związku z Rossyą nie byłaby dość silną, ażeby prowadzić wojnę przeciw mocarstwom Europy środkowej. Obawy te, po ogłoszeniu znanego aktu, wzmogły się jeszcze.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych zawiadomił prezes Izbę o śmierci deputowanego Lamothe-Pradelle, reprezentanta departamentu Dordogne. Zmarły deputowany głosował zawsze ze stronnictwem unii republikańskiej.

Riforma, organ Crispi'ego, pisze: Poprzednie oświadczenia w sprawie afrykańskiej i stan naszych sił zbrojnych, dowodzą dostatecznie, że nie mamy na celu zawojowania Abissynii. Nie przeczymy jednak, że zmiana rządu w Abissynii byłaby korzystną dla nas. Tak naprzykład wydalenie króla Jana na korzyść Menelika, króla Szoy, dokonaneby mogło być bez długiej walki i zbytecznego krwi rozlewu. Ale nikt o tem nie myśli, ażeby detronizacyę Negusa stawić za warunek pokojowej ugody z Abisynią.

Gerhard Rohlfs, bawiący ciągle w Rzymie a obeznany dokładnie ze stosunkami afrykańskiemi, oświadcza na to: Jeżeli Włochy nie pragną żadnej zdobyczy, tylko utrzymania pozycyj, które zajęły i utwierdziły, to mogą być pewni, że Abisyńczycy nie zaatakują ich nigdy w pozycyach utwierdzonych. W takim razie jednak, w jaki sposób znajdą odwet za klęskę pod Dogali?

Hamburger Nachr. donoszą ze Sztokholmu, że przesilenie ministeryalne zakończy się prawdopodobnie powierzeniem panu Bildtowi misyi utworzenia gabinetu, w którymby pozostał dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Ehrenswaerd.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mowa ks. Bismarcka.

Berlin, 7 lutego. W parlamencie niemieckim pierwsze czytanie ustawy o pożyczce; ks. Bismarck zabiera głos:

„Nie myślę, abym mógł się przyczynić do pozyskania większości dla obecnego projektu. Nie po to też głos zabieram, ale po to, by mówić o ogólnej sytuacyi europejskiej. Mogę się ograniczyć jedynie na odwołaniu się do tego, com tutaj niegdyś powiedział. Od tego czasu mało się zmieniło. Obawialiśmy się wówczas wojny z Francyą. Teraz wybrano we Francyi prezydenta miłującego pokój; prąd pokojowy ujawnił się. Mogę więc o tyle uspokoić opinię publiczną, że widoki, co do Francyi, stały się bardziej pokojowemi. Zdaniem mojem, nie inaczej stoją rzeczy i w Rossyi, jak wówczas, gdym powiedział, iż nie mam powodu obawiania się napadu ze strony Rossyi. Nie należy oceniać położenia według wywodów prasy. Gazetom nie wierzę, słowom cesarza Aleksandra wierzę bezwzględnie. Położenie nie jest w istocie innem, niż było w roku 1879. Przyznaję, że koncentracya wojsk rossyjskich na granicy może wydawać się podejrzaną, nie zdaje mi się jednak, aby istniał jaki powód lub pozór do rossyjskiej lub europejskiej wojny. Rossya nie ma żadnego interesu, aby zdobywać pruskie lub austryackie prowincye. Zaufanie moje posuwam tak daleko, iż powiadam, że nawet wojna z Francyą nie spowodowałaby wojny z Rossyą, lecz natomiast zaszedłby przeciwny wypadek. Nie mogę naturalnie żądać od rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych żadnych wyjaśnień o gromadzeniu wojsk, z zagraniczną polityką jednakże jestem od wielu lat tak obe-

znany, iż mogę w tej mierze wyrobić sobie swoje własne zdanie. Sądzę, iż gabinet rossyjski zamierza przy najbliższem europejskiem przesileniu dać nacisk głosom rossyjskim, i dlatego też chciałby swe siły zbrojne posunąć ile możności ku zachodowi. Być może, iż Rossya spekuluje na rychły zwrot w kwestyi wschodniej, aby mogła przytem wystąpić natychmiast z większym niż dotychczas naciskiem. Być może, iż sądzi, że skoro jej dyplomatyczne żądania poprzeć będą mogły gotowe do boju wojska, żądania te dadzą się skuteczniej przeprowadzić. Niemcy jednakże przy kwestyi wschodniej wejdą w rachubę w każdym razie w drugim dopiero rzędzie.

Ks. Bismarck dał następnie pogląd na prusko-rossyjskie stosunki od r. 1848; podniósł dalej, iż spokój i sumienność pruskich ministrów w obec groźnego położenia, o którego rozmiarach zagranica nie miała nawet wyobrażenia, odwróciły grożące niebezpieczeństwo. Już w r. 1863 był stan rzeczy taki, iż cały świat napierał na mnie, aby uderzyć i ratować. Czekałem spokojnie, aż na nas uderzono. Sądzę, iż dobrze zrobiłem; mimo wszelkich objawów burzy nastąpiło ostatecznie uspokojenie, skutkiem ścisłych stosunków trzech cesarzy.

Jednakże wówczas, tak samo jak teraz, byliśmy zmuszeni podnieść nasze siły zbrojne i urządzić się w ten sposób, aby w razie potrzeby módz stanąć jako silny naród, który mógłby własną siłą ubezpieczyć swą potęgę i swą powagę i bronić swych posiadłości. Gdy o to chodzi, nie powinna być za ciężką dla nas żadna ofiara. Aspiracye wojenne Francyi i Rossyi zmuszają nas do obrony, szczupaki we Francyi i Rossyi zniewalają nas być karpiami. Jesteśmy w tem położeniu, iż możemy stawić naszym przeciwnikom silny opór. Nasze stosunki z Rossyą nie zostały wcale naruszone powodzeniem naszego oręża w r. 1866. Prusy okazywały się zawsze przyjaźnie usposobionemi wobec Rossyi, z którego to tytułu mogły żądać uznania i znalazły je też. Prusy dążyły po wsze czasy do utrzymania dobrych stosunków z Rossyą i utrzymały je, chociaż Rossya opuściła nas w Ołomuńcu. Ja sam, jako poseł w Rossyi, pracowałem w imię dobrych stosunków i osiągnąłem pomyślne rezultaty. Ja sam z zamiłowaniem utrzymywałem tradycyonalne stosunki, pomimo to jednak oziębiły się z czasem przyjazne uczucia Rossyi. Powiadam to, aby uczynić zrozumiałem, dlaczego zawarliśmy przymierze z Austryą. Pretensye Rossyi, stawiane do nas przed ostatnią wojną wschodnią, odrzuciliśmy, poczem Rossya zwróciła się, jednak bezskutecznie, do Austryi. Następnie wybuchła wojna, byliśmy radzi, że nawalnica przeciągnęła tylko po nad naszemi głowami, co nie przyszło bez trudu. Następnie starałem się zapewnić powodzenie wszystkim rossyjskim interesom i przeprowadzić wszystkie życzenia Rossyi, sądziłem też rzeczywiście, iż zdobyłem sobie prawo do uznania Rossyi, nie mogłem jednak i nie chciałem zniechęcać sobie Austryi, gdyż tym sposobem popadlibyśmy w bezwarunkową zależność od Rossyi.

W publikacyi traktatu chciano upatrywać jakieś ultimatum, jakąś groźbę. Nic podobnego nie ma miejsca. Traktat jest wyrazem wspólności obu kontrahentów, o tem świat powinien się dowiedzieć. Ale nietylko ten traktat, lecz także traktat z Włochami jest wyrazem wspólnych interesów dla odwrócenia wspólnych niebezpieczeństw i dla utrzymania wspólnie pokoju.

Austrya trzymała się tej rozsądnej polityki w r. 1870, gdy stawiła opór namowom Francyi i stała przy Niemcach. Austrya jest naszym naturalnym sprzymierzeńcem w niebezpieczeństwach, jakie nam grożą ze strony Rossyi i Francyi. Nienawiści Rossyi nie należy się jednak obawiać; my z nienawiści wojny prowadzić nie będziemy. Potęga, jaką posiadamy, uspokoi, jak się należy spodziewać, naszą opinię publiczną, uspokoi nerwowość giełd i prasy. Wzmacniać tę potęgę jest naszem zadaniem. Rozumie się samo przez się, iż musimy posiadać jak najlepszą broń dla ojców naszych rodzin.

Na mocy przedłożonych obecnie ustaw potrafimy u każdej z naszych granic wystawić milion dobrych żołnierzy: po za nimi stoją nasze rezerwy. Nie trzeba mówić, że i inni to potrafią, oni tego właśnie nie zdołają uczynić. My mamy materyał nie tylko do stworzenia ogromnej armii, ale i do zaopatrzenia jej w oficerów.

Poczucie siły nie wstrzyma nas od dalszych dążeń pokojowych. Staramy się utrzymać dawne stosunki z Rossyą, ale za nikim się nie ubiegamy. W kwestyi bułgarskiej musi Rossya uznać lojalne zachowanie się Niemiec. Gdy Rossya nas zawezwie, to poprzemy w obec sułtana jej żądania, zgodne z uchwałami kongresu.

Frankenstein wnosi, żeby projekt ustawy wojskowej przyjąć en bloc i nie prowadzić też debaty nad projektem pożyczki. Helldorff, Beningsen i Behr zgadzają się z tym wnioskiem. Projekt odesłano do komisyi budżetowej.

Przy powtórnej naradzie przyjęto projekt ustawy wojskowej wedle uchwały komisyi. Ks. Bismarck dziękuje za uprzejmość parlamentu, która potęguje istotnie gwarancye pokoju.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Najdostojn. Cesarzewiczowstwo udadzą się 10-go b. m. do Pesztu, gdzie zabawią czas jakiś.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan nadał komisarzowi powiatowemu, pełniącemu obowiązki w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Leonowi Skorupce, godność podkomorzego.

Wiedeń, 7 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby dep. zapytywał dep. dr. Machalski, w jaki sposób został zużytym kredyt, uchwalony na uzbrojenie pospolitego ruszenia?

P. Minister obrony krajowej, generał hr. Welsersheimb oświadczył, iż zakupiono broń i mundury a z całego kredytu pozostało około $1\frac{1}{2}$ miliona. W razie wybuchu wojny w zimie potrzebaby zaopatrzyć żołnierzy w ciepłe ubranie, a na ten cel użyto 342.000 zł. Pozostaje tedy jeszcze do dyspozycyi około 1,200.000 zł., które mają być użyte na budowę głównego składu dla potrzeb pospolitego ruszenia.

Na odnośne pytanie dr. Mattusza zawiadomił p. Minister, iż te części ubrania i uzbrojenia, jakich potrzebowałyby pojedyncze oddziały w razie wyruszenia w pole, znajdują się w magazynach tychże oddziałów. Potrzebnem jest jeszcze usystemizowanie rezerw centralnych, a w tym celu są nieodzowne centralne magazyny. Takie zapasy są bezwzględnie konieczne.

Dep. Menger wyraził życzenie, aby potrzeby skarbowe były pokrywane wprost przez stowarzyszenia gospodarcze i przemysłowych producentów. Takie samo życzenie wypowiedział także dep. Heilsberg, na co oświadczył p. Minister, iż życzenia te zakomunikuje Ministerstwu wojny.

Na zapytanie dr. Mattusza w sprawie powiększenia liczby oficerów obrony krajowej, oświadczył p. Minister hr. Welsersheimb, iż takie powiększenie w obrębie kadr jest bezwzględnie potrzebnem. W najbliższym czasie zażąda p. Minister kredytu dodatkowego w wysokości 534.000 zł. na powołanie do życia sztabów pułkowych i t. d. Również zachodzi potrzeba czasowego podwyższenia liczby rekrutów obrony krajowej, których należy wyćwiczyć. Przedłużenie kredytu dodatkowego o którem mowa, jest ze względu na obecne położenie absolutnie koniecznem. P. Minister powiedział następnie, iż nie chce rozstrząsać sytuacyi politycznej, lecz tylko przedstawić rzecz ze stanowiska wojskowego. Ogłoszony właśnie traktat przymierza między Austro-Węgrami i Niemcami przypuszcza, że każda ze stron sprzymierzonych będzie rozporządzać odpowiednią siłą zbrojną i będzie ożywioną intencyami, które są podstawą traktatu, aby można było wśród wszelkich okoliczności zabezpieczyć obopólne interesa. Wszyscy pragną utrzymania pokoju, lecz wszędzie zwiększają się uzbrojenia wojenne.

Na Austro-Węgry nie może spaść z pewnością wina za to, iż z powodu uzbrojeń wszystkie państwa muszą ponosić ciężkie ofiary. Rząd domaga się tego tylko, co jest nieodzownem dla uzupełnienia pogotowia wojskowego, a odróżnić to należy od zarządzeń, które prowadzą do wojny, czynią nieznośnemi ciężary pokojowe i mogłyby ewentualnie spowodować inne państwa do dalszych kroków. Minister wojny usprawiedliwi na najbliższej sesyi delegacyjnej swe postępowanie. Obecny kredyt dodatkowy na potrzeby obrony krajowej mniej waży na szali, przytem nie wzięto jeszcze w rachubę znacznych wydatków na zakupno nowej broni, jaka okaże się potrzebną także dla obrony krajowej.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pr.*) Do *Neue freie Presse* telegrafują z Petersburga, że generał-major Grebenczykow, komendant pułku grenadyerów imienia Franciszka Józefa, ma się udać, na specyalne życzenie cara, do Wiednia, celem przedstawienia się Właścicielowi pułku.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pr.*) Mowa ks Bismarcka wywarła ogromne wrażenie. Uważają ją tutaj za manifestacyę pokojową. Skoro ks. Bismarck nie spodziewa się napadu ze strony Rossyi na Niemcy, to wynika ztąd, że nie obawia się i napadu Rossyi na Austryę, albowiem według traktatu austro-niemieckiego, napad na Austryę byłby uważany za napad na Niemcy. Jeżeli pomimo to ks. Bismarck uważa za konieczne uzupełnienie stanu militarnego Niemiec, to dla Austryi względy podobne muszą być rozstrzygające.

Wiedeń, 7 lutego. W Izbie deputowanych zażądał p. Minister handlu kredytu dodatkowego w kwocie 1,600.000 na budowę kolei państwowych.

Peszt, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya finansowa parlamentu rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o spirytusie. Ogólne rozprawy zostały odroczone do czwartku.

Berlin, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Mowa ks. Bismarcka trwała blisko dwie godziny. Ks. Bismarck wygląda dobrze i był w doskonałym humorze. Podczas mowy pił wodę z rumem. W ciągu mowy prosił raz, aby mu wolno było siedząc przemawiać; po kwadransie wszakże znowu powstał. Szczególniej końcowy ustęp mowy, w którym ks. Bismarck oświadczył, że Niemcy gotowe są w danym razie do walki, wywołał powszechny entuzyazm. W loży dyplomatycznej byli obecni prawie wszyscy reprezentanci Mocarstw, z wyjątkiem rossyjskiego i francuskiego. Tłumy ludności odprowadzały ks. Bismarcka do pałacu, wznosząc okrzyki na jego cześć.

Berlin, 7 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* upatruje w jednomyślności parlamentu gotowość narodu do strzeżenia pokoju.

Według *Nat. Ztg.* musi się naród niemiecki przyzwyczaić do wielkich ciężarów wojskowych jako warunku zasadniczego.

Petersburg, 7 lutego. *Nowoje Wremia* pisze, że mowa ks. Bismarcka jest utworem artystycznym, spokojna, pełna pewności, zapewne całkiem szczera i bezwątpienia pokojowa. Zarzucićby jej można różne rzeczy, pisze dalej ten dziennik, mimo to mowa ta jest całkiem dobrze wygłoszoną, a jest nadto jasną, aby zasługiwała na zarzuty. Niektóre ustępy mowy, odnoszące się do Rossyi, nie są całkiem zrozumiałe. Wyrzut księcia Bismarcka, uczyniony prasie, musi się odnosić zarówno do prasy niemieckiej, jak i austro-węgierskiej. Niektóre ustępy mowy są tego rodzaju, iż każdy patryota rossyjski mógłby je powtórzyć z przyjemnością. Szczególniej głęboko pomyślanym jest koniec mowy.

Petersburg, 7 lutego. Ambasador rossyjski w Berlinie, Szuwałow, nie mógł skutkiem bronchitis powrócić wpierw do Berlina. Obecnie wyzdrowiał zupełnie i opuścił wczoraj Petersburg.

Sofia, 7 lutego. Podróż Riazim beja do Sofii, jako następcy Gadban-effendiego, została odroczoną, gdyż ambasador Nelidow miał oświadczyć, iż ambasada rossyjska opuści Konstantynopol, jeżeli Riazim bej odjedzie do Sofii.

Paryż, 7 lutego. Przeważna część dzienników uważa mowę ks. Bismarcka za pokojową więcej z pozoru niż w rzeczywistości. W sferach politycznych pytają, czy ks. Bismarck przysługuje się rzeczywiście pokojowi przez proklamowanie niemieckiej hegemonii wojskowej w wyrazach, które obrażają dumę innych Mocarstw i usprawiedliwiają zbrojenia się Rossyi.

Paryż, 7 lutego. *Temps* pisze: Obecna sytuacya w Europie wkłada na Francyę dwa obowiązki, pierwszy: uregulować wewnętrzne sprawy przez uchwalenie budżetu, a drugi: zachować sobie z wszelką zimną krwią bezwarunkową swobodę akcyi.

Londyn, 7 lutego. Według zapatrywań dzienników porannych, jest mowa ks. Bismarcka potężną rękojmią utrzymania pokoju. *Standard* i *Times* wyrażają zdanie, iż mowa ta, mimo swego pokojowego charakteru, nie usuwa całkiem obawy wybuchu wojny.

Madryt, 7 lutego. Izba odrzuciła 176 głosami przeciw 19 głosom postawiony przez konserwatystów wniosek o udzielenie wotum nagany dla rządu z powodu wypadków w Rio-Tinto. Wciągu rozprawy przyszło do zajścia pomiędzy ministrem wojny a Romero Robledo.

Konstantynopol, 7 lutego. *Biuro Reutera* donosi, iż irade sułtańskie w sprawie sankcyonowania zmian w konwencyi suezkiej zostało wczoraj ogłoszone.

Wiedeń, 7 lutego 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 270·30, anglo-austr. 98·25, Unionbank 191·25, kolej Karola Ludwika 191·50, Południowa —.—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ pr. listy zastawne banku krajowego 91·25, $4\frac{1}{2}$ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·03·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie pomyślne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed południ. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany ze Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Nadesłane.

Często znajdujemy się w kłopocie jakby utrzymać siły słabego który nie może znosić najlżejszych nawet pokarmów. Otóż w takim to razie należy zwrócić się do znakomitego wynalazku, znanego w nauce pod nazwą: WINO PEPŁONOWE CHAPOTEAUT, znakomitego aptekarza w Paryżu. Wyborne to wino zawiera w kieliszku do wina 10 gramów wyborowego mięsa wołowego przetrawionego za pomocą pepsyny i gotowego do przyswojenia przez organizm bezpośrednictwa żołądka. W ten sposób można żywić i podtrzymywać chorych do czasu nieokreślonego nawet wtedy gdy są wyczerpani przez NIFDOKRWITOŚĆ, SUCHOTY, GORĄCZKI, CHOROBĘ CUKROWĄ, WĄTROBIANĄ I DYZENTERYE.

(8481)

W TEATRZE hr. SKARBKA

We wtorek dnia 7. lutego 1888

NITOUCHE

operetka w trzech aktach a czterech odsłonach
H. Meilhaca i A. Millauda.
Muzyka Hervégo.

Nowe kosiyumy.	Nowe dekoracye.
Dyoniza de Flavigny	pni Zimajer
Major hr. Chateau Gibus	p. Myszkowski
Dyrektor teatru	p. Szobert
Celestyn	p. Skalski
Ferdynand de Champatreux	p. Laskowski
Lorjat	p. Gasiński
Gustaw) oficerowie	p. Starzewski
Robert) oficerowie	p. Senowski
Inspicyent	p. Gamski
Przełożona	pni Kasprowiczowa
Odźwierna	pna Wajgiel
Korinna, spiewaczka	pna Urbanowicz
Gimbletta) aktorki	pna J. Wilkus
Lidja) aktorki	pna W. Wilkus
Sylwia) aktorki	pni Piasecka
Uczennica pierwsza	pna Borodziej
Uczennica druga	pni Michlewiczowa
Żołnierz pierwszy	p. Fedyczkowski
Żołnierz drugi	p. Pietraszewski

Rzecz dzieje się w części w Paryżu, w części na prowincyi.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 lutego 1888.

Hotel George'a

Pp. Z. Wiszniewski z Gródka, C. Kieszkowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. Flohr z Berna, B. Baltinester z Czerniowiec, P. Hirsell z Wiednia, W. Sokołowski z Wrocławia.

Hotel Francuski

Pp. J. Brübl z Wiednia, A. Wajdowski z Bóbrki, W. Myszkowski z Nadyb.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lutego 1888.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	—	—	193	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. (bez kupona)	—	—	209	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	96	50	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona bieżącego)	100	—	101	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	90	50	92	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	99	50	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	—	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l. (bez kupona bieżącego)	99	50	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l. (bez kupona bieżącego)	—	—	92	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52 (bez kupona bieżącego)	92	50	93	50
„ „ 4 prc. „ „ 56 (bez kupona bieżącego)	—	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. (bez kupona bieżącego)		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k. (bez kupona bieżącego)	100	—	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal (bez kupona bieżącego)	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi (bez kupona bieżącego)				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. (bez kupona bieżącego)	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa. (bez kupona bieżącego)	—	—	93	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	89	5	99
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	94	10	05
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$7^1/_2$	1	$09^1/_2$
100 marek niemieckich	61	75	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lutego 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.35	77.55
luty-sierpień	77.35	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.	79.20
kwiecień-październik	79.05	79 25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.—	131 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133 90	134.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	—.—	137.75
„ „ 1864 po 100 złr.	165.—	166.—
„ „ 1864 po 50 złr.	165.—	166.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.—	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	92.35	92.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	107.75	108.—
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	—.—
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	103.50	104.25
Węgier	103.75	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	266.—	266.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	525.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	345.—	348.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2448.—	2452.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	19[illegible].—	190.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	203.75	204.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	211.—	211.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	81.—	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	156.50	157.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	98.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	95.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	99.65	100 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.65	100.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	—.—	91.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.75	97.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101,75
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	100.50	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	—.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	99.75
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	99.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	10 .50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	—.—	98.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	97.40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	77.50	78.50
z r. 1884	85.—	85.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m k.	49.75	50.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53.—	53.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.—	48.60
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	17.—	17.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.70	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.25
Salma po 40 zł m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	39.50
Windischgratza po 20 zł m. k.	47 50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.55
Paryż za 100 ft.	50.12.50	50 20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5 96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.50	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 6. lutego 1888.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	78	35
Renta w złocie	106	50
5 prc. austr. renta marcowa	9[illegible]	80
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	266	50
Londyn	127	—
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	62	$27^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12544 (783 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 10 rat po 18 złr. 57 ct. i reszty sumy 237 zł. 65 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 115, 120 w Podhorkach położonej dłużników Józefa i Anny Worona własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 20 lutego, 20 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C, k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L. 18634 (778 1—3)

Dnia 20 lutego 1888 i 20 marca 1888 o 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności Pańka Pawliszyna lk. 25 w Chilczycach położonej wyk. hip. 188 na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1159 złr. 17 ct. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa 2820 złotych reńs.

Wadyum 282 złr.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż także i niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy

Złoczów, 20 grudnia 1887.

L. 7839 (789 1—3)

W tutejszym ck. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 kwietnia 1888 i poniżej takowej licytacya parceli „Mołachów" z realności l. 327 w Żurawnie ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Franciszka Wittnera własnej na rzecz Mateusza Krochmaluka pto 70 zł.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym kurator ck. notaryusz w Żurawnie p. Jan Ludkiewicz.

Żurawno 31 grudnia 1887.

L. 5716 (679 1—3)

W tut. sądzie odbędzie o godz. 10 rano dnia 7 kwietnia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej zaś 30 czerwca 1888 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 56 według wyk. hip. 56 w Opatkowicach Maryanny Bruzdowej własnej na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pto. 19 złr. 80 ct. zpn.

Cena wywołania 520 złr.

Wadyum 52 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p Teodora Pareńskiego w Skawinie.

Skawina, dnia 2 listopada 1887.

C. k. sędzia powiatowy

L. 17584 (661 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 5 kwietnia 1887 i 11 maja 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wykazem hipotecznym L. 518 gminy kat. Krystynopolu dłużniczej masy spadkowej Antoniego Rosołowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 415 złr. 44 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa majętności w ilości 475 złr.

Wadyum zaś kwota 47 złr. 50 ct. wa.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całość przytoczonych warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 5 stycznia 1888.

L. 7507 (698 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności dra Andrzeja Marka w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 marca i 23 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 77 w Dworach II. część położonej a Baltazara Pronobisa własnej.

Cena szacunkowa połowy tej realności jest 222 złr. 1! ct. która zarazem cenę wywołania stanowi.

Wadyum 22 złr,

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 4 stycznia 1888.

L. 13897 (633 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 8 rat po 11 złr. 41 ct. i resztującej sumy kapitału 151 złr. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 63 gm. kat. Grobla objętej dłużnika masy spadkowej Jakóba Czekaja własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 marca i 26 kwietnia 1888, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sędowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Serafiński z substytucyą dra Zakrzewskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 25 złr. wa. zpn.

Bochnia, dnia 6 stycznia 1888.

L. 620 (669 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1944 złr. 95 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 29 marca 1888, o godzinie 9 rano w biórze nr. 15 przymusowa sprzedaż realności Zipy Zucker Kandlowej pod l. 1926 w Tarnopolu położonej pod następującemi warunkami.

1) Cena wywołania wynosi 5000 złr:

2) Wadyum 250 złr.

3) Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

4) Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

5) Kuratorem niewiadomych został ustanowiony adw. dr. Horowitz z substytucyą adw. dra Axelrada.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1888.

L. 44121. (747 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcyanny Sadowskiej w kwocie 400 złp. czyli 100 złr. aw. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 5 marcu i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lk. 106 w Mogile położonej, przedtem Agnieszki z Sadowskich Szydłowej, obecnie Jana Szydły własnej.

Cena wywołania 955 zł.

Wadyum 96 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Chmurski z substytucyą adw. dra Schoenberga w Krakowie.

Kraków, 6 grudnia 1887.

L. 9264. (751 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniu 20 lutego, i 20go marca 1888, zawsze o godz. 9tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 111 w Kopance położonej, wedle wyk. hip. 219 i 157 gminy katastralnej Kopanka, Piotra Melnyk, Wilhelma i Anny Kram własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi tegoż 5 rat po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału 82 zł. 84 ct. aw. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 300 zł. aw., lub wyżej, na drugim zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Ignacego Przestalskiego ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, d. 3 listopada 1887.

L. 6476. (754 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie sumy dłużnej 120 zł., przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 185 gminy kat. Wola Batorska objętej, a Antoniego Zychala własnej, na rzecz Karola Guzika w jednym terminie dnia 29 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, d. 15 listopada 1887.

L. 19716 (763 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegow. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz mał. Seńka Pylucha sumy 27 złr. 51 ct. wa. z pn. licytacyę realności Iwana Pylucha własnej, wyk. hip. l. 254 gm. kat. Zarudce objętej na dzień 23 lutego 1888 na dzień 29 marca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania 746 złr.

Porę zne 74 złr. 60 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański.

Lwow, dnia 31 grudnia 1887.

L. 5312 (785 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzine 10 rano w dniu 23 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 marca 1888 nawet poniżej takowej licytacya $^{2}/_{12}$ części realności l. 52 według dom. Tom I. pag. 124 n. 4 haer. Ela Fein a raczej tegoż spadkobierców własnej na rzecz Mendla Pennera pto 514 złr. z pn.

Cena wywołania 80 złr. 33$^{1}/_{3}$ ct.

Wadyum 8 złr. 4 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 15 grudnia 1887.

L. 158 (757 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Fedka Sawki w kwocie 23 złr. 8 ct. z pn. odbędzie się w biórze II/4 w dniu 27 lutego 1888 i 26 marca 1888 o godz. 10 rano przymusowa licytacya połowy realności wyk. hip. l. 52 gm. kat. Kozice objętej, Maryi Pryma własnej.

Na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania 321 złr. 25 ct. zaś na drugim także i poniżej lecz nie niżej $^{1}/_{3}$ części ceny szacunkowej nastąpi.

Wadyum wynosi 32 złr.

Kuratorem wierzycieli adw. dra Paździerę, ze substytucyą adw. dra Lehmana ustanowiono.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tudzież akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

Lwów, 7 stycznia 1888.

L. 9655 (752 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 8 rat po 33 złr. 58 ct. i reszty kapitału 435 złr. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 32 w Wierzchni położonej dłużników Jurka i Wintona Perczyk własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 20 lutego i 20 marca 1888 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. wa lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 3 listopada 1887

L. 5478. (786 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 marca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 23 według wykazu hip. 79 księgi gruntowej Smolnik, Hrycia Sływkanicza własnej i $^{1}/_{4}$ części realności w. h. 80 księgi gruntowej Smolnik objętej, Kasi Nowak własnej, na rzecz Abrahama Pennera pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 31 grudnia 1887.

L. 12564. (784 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk. 147 subr. 216, w Petrance położonej, dłużników spadkobierców śp. Pawła Onyśków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia: 21 lutego 1888, o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 0-prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L 5238. (755 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 7go marca 1888 i dnia 11 kwietnia 1888, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 126 objętą, Tymka Moroza, względnie jego spadkobierców własną, celem zaspokojenia pretensyi Herscha Friedmana w kwocie 64 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 583 zł. 50 ct.

Wadyum 59 zł

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 grudnia 1887.

L. 9354. (753 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu jako władza, spadek po ś. p. Annie i Stefanie Szuwarzyńskich pertraktująca przeprowadzi na jednym terminie dnia 15 marca 1888, o godzinie 10 rano dobrowolną licytacyę publiczną realności l. k. 182 w Krakowcu za lub wyżej ceny szacunkowej 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Krakowiec, 31 grudnia 1887.

L. 7030. (732 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego tarnowskiego w kwocie 67 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 7 marca i 11 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 85 gminy kat. Konary objętej, Błażeja Padły własnej.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 6 grudnia 1887.

L. 24462. (748 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw nieletnim spadkobiercom ś. p. Maryi Michańcio, a to Michałowi i Piotrowi Michańciom o zapłacenie kwoty 120 zł. aw., przeprowadzoną zostanie na dniu 7 marca i 4 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności, dłużnika własnej, w Żurawicy pod lk. 236 położonej, wyk. hip. l. 251 ks. gr. gminy Żurawicy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwotę 287 zł.

Wadyum 10-prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1887.

L. 1208 ((695 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Zofii Skowron, w kwocia 509 złr. 33$^{1}/_{3}$ ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 marca 1888 i dnia 23 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. k. 55 ks. gr. gm. Zbyltowska góra objętej w. h. l. 80, dłużnika Wojciecha Stelmacha własnej.

Cena wywołania 1262 złr.

Wadyum 126 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 22 styeznia 1888.

L. 6419 (706 1—3)

C. k sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych półrocznie po 22 złr. 91 ct. aw. od 1 sierpnia 1884 począwszy płatnych wraz z procentami od dnia płatności każdej raty po 9-prc. bieżących i resztującego kapitału w kwocie 350 złr. 86 i 34 złr. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności pod lk. 17 w Podemszczyznie położonej wyk. hip. 74 księgi gruntowej tejże gminy objętej własnością Piotra Koniczyły względnie jego spadkobierców Michała, Mikołaja, Xeni, Prokopa, Maryi, Mikuła, Mikołaja, Jędrzeja, Semka i Olexy Koniczyłów, tudzież nieletniej Anny Mańko własnością będącej która na dniu 7 marca 1888 i 11 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana, na drugim terminie nawet za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie tutejszego c. k. notaryusza P. Mikułowskiego.

Cieszanów, 29 października 1887.

L. 12018 (614 1—3)

C. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 15 rat po 6 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniahc 7 marca 1888 i 4 kwietnia 1888 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Stańkowej pod lk. 50 subr. 39 Staszka Lubińskiego własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 31 grudnia 1887.

L. 6025. (779)

Dnia 28 lutego 1888 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia 25 rat po 6 złr. i reszty kapitału 6 złr. 7 ct. w. a. z pn. na rzecz uprz c. k. gal. Zakładu kredytowego właściańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa licytacya gospodarstwa gruntowego pod lk. 32 w Bełejowie położonego własność dłużnika Andryja Caryka będącego a ciała tabularnego nie stanowiącego na którym to terminie gospodarstwo to także niżej, ceny szacunkowej i zabezpieczonych na nim pretensyi za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Akt opisania i resztę warunków w ts. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Wawrausz w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 29 lipca 1887.

L. 163. (820 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włościański wywalczonej sumy 300 złr. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności Anny Galar masy nieobjętej przez dr. Henryka Szydłowskiego zastępywanej własnej w wyk. hip. 71 gminy Kleparów zapisanej na dzień 1 marca 1888 o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 600 złr.

Poręczne 30 złr.

Na tym terminie można tę realność nabyć za lub niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. regis raturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Józef Smolka.

Lwów, dnia 13 stycznia 1888.

L. 14124 (773 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Jakóba Menkesa przeciw Janowi i Emilii Mazurom o 3500 złr. wa. przedsięweźmie sprzedaż przez licytacyę dóbr Olszanik w powiecie Samborskim położonych, a mianowicie część IV. objętej wyk. hip. 657, części V. objętej wyk. hip. 658 części VIII objętaj wyk. hip. 661 i części X. objętej wykazem hipotecznym 662, które to części obecnie w połowie Tekli Plassowej a w połowie Stanisława Frankiewicza są własne a to w dwóch terminach dnia 23 lutego 1888 i dnia 22 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 33.258 złr. 60 ct. w. a.

Chęć kupna mający mają przy licytacyi jako wadyum złożyć 3326 złr. wa. bądź w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi kapitałów sierocińskich zdolnych według ostatniego kursu jednak nigdy nad nominalną wartość tychże obliczyć się mających lub też w książeczkach galicyjskiej lub Samborskiej kasy oszczędności Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki sprzedaży są do przejrzenia w registraturze.

Sambor, 20 grudnia 1887.

L, 18326 (696 3—3)

Brodzki ck. sąd powiatowy wyznaczą odnośnie do edyktu z dnia 8 czerwca 1887 l. 7883 w celu przeprowadzenia dozwolonej przymusowej jawnej sprzedaży należącej do dłużnika Jakóba Ploticzera realności ciało hipoteczne pod l. wykazu 996 gminy katastralnej Brody stanowiącej na 2368 złr. ocenionej trzeci termin licytacyjny pod warunkami ułatwiającemi na dzień 2 marca 1888 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 5prc. 118 złr. 40 ct. wa.

W terminie tym nabyć można realność tę poniżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej kwoty 600 złr. w a.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 12 grudnia 1887.

L. 42475 (692 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia przyznanych Maryannie Krawczykowej i Marcinowi Krawczykowi kosztów w kwotach 71 złr. 65 ct. wa., 4 złr. 36 ct., wa. 4 złr. 36 ct. wa., 9 złr. 66 ct. w. a. i 11 złr. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 6 marca 1888 i 6 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż $^3/_4$ części realności pod lk. 35 w Bibicach położonej Jana Bańasia własnej.

Cena wywołania 1941 złr. wa.

Wadyum 195 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Michał Koy w Krakowie.

Kraków, 30 listopada 1887.

L. 21169 (693 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Aleksandrowi i Rozalii Brzozowskim o zapłacenie resztującej kwoty 186 złr. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 lutego 1888 i na dniu 10 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Rozalii Brzozowskiej własnej w Kruhelu małym położonej wyk. hip. l. 4 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 250 złr.

Wa yum 10-prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na drugim terminie także powyżej tejże za jaka bądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1887.

L. 19914 (694 3—3)

Dnia 16 lutego 1888 i dnia 22 marca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 190 księgi gruntowej gminy Babina objętej w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem we Lwowie przeciw Mikołajowi Pundziakowi o 74 złr. 96 ct. 74 złr. 80 ct. i 74 złr. 64 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3000 złr.

Wadyum 300 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 31 grudnia 1887.

L. 8091 (705 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności Hermana i Racheli Grosskopf w ilości 259 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg służących wierzytelności tej za hipotekę a do dłużnika Michała Szumińskiego należących realności wykazami hip. l. 826, 898 i 1032 ks. gr. miasta Złoczów objętych na dnie 20 lutego i 9 kwietnia 1888 zawsze od godziny 10tej rano.

Cena wywołania 145 złr. 22$^1/_2$ ct. w. poręczne 14 złr. 52 ct.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet poniżej wszelako nie poniżej $^2/_3$ części ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu wyciągi hipoteczne przedmiotów sprzedaży i inne akta wolno przeglądnąć w registraturze tegoż sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się też wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 9tym listopada 1887 nabyli prawa rzeczowe na realnościach objętych wykazami hipotecznymi l. 826, 898 i 1032, lub którymby niniejsza uchwała przetargowa, albo uchwały w sprawie tej poniżej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być niemogły z nadmienieniem, iż dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adwokata dra Mijakowskiego w Złoczowie z podstawieniem adwokata dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 14 stycznia 1888.

L. 13315 (709 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct. i reszty 86 złr. 26 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nrem konrk. 25 subr. w Surce położonej, dłużników Hrynia Fedorów Anny Jaluina i Nicefora Jacyszyn własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I. 20 lutego,

II. 20 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

L. 6553 (725 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 90 złr. wa. z pn. rozpisuje ck. sąd powiatowy w Cieszanowie na rzecz Izaaka Korna publiczną sprzedaż realności Lemla Rejnera własnej wyk. hip. 917 księgi gruntowej gminy Cieszanów objętej, która na dniu 7 lutego i 7 marca 1888, każdym razem o godz. 10 z rana, na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 130, wadyum 13 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 20 października 1887.

L. 7427 (727 3—3)

W dniu 20 lutego i 9 kwietnia 1888, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 125 zł. z pn. publiczna licytacya połowy realności Urbana Dorynka i Bronisławy z Wojcików Dorynkowej własnej pod lwh. 140 w Filipowicach położonej.

Cena wywołania 815 złr.

Wadyum 81 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 31 grudnia 1887.

L. 6692 (707 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 lutego 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 30 marca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 242 w Kutach leżącej masy spadkowej Dawida Glasberga własnej na rzecz Iry Bartfelda pto. 150 złr. zpn.

Cena wywołania 1800 złr. aw.

Wadyum 180 złr. aw.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dawida Premingera z Kut.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 19 grudnia 1887.

L. 8019 (712 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 236 złr 49 ct. z pn. rozpisuje się licytacyjna sprzedaż realności pod l, 3 w Woli Duchackiej Katarzyny Siudowej własnej na terminie dnia 27 lutego 1888 i dnia 4 kwietnia 1888 w sądzie tut. każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 700 zł. wa. a wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Podgórze dnia 18 grudnia 1887.

L. 6070 (731 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 80 złr. 24 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 lutego i 23 marca 1888 każdym razem o godz. 11 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 59 dłużnika Jana Gniadego i realności lwh. 302 gm. kat. Jadowniki mokre objętej masy spadkowej Fabiana Burzawy własnych.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 18 grudnia 1887.

L. 3769 (726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 lutego 1888 i w dniu 4 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę domu mieszkalnego, zabudowania gospodarczego, placu pod niemi, kawałków gruntu „w ogrodzie i na ogrodzie“ do realności pod nr. 170 w Osielcu należących, a dłużników Józefa i Kunegundy Głodków własnością będących celem zabezpieczenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie w kwocie 150 złr. w. austr. z przyn.

Cena wywołania 245 złr.

Wadyum 25 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 16 listopada 1887.

L. 6400 (700 3—3)

C. k. sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie Józefa Kamila przeciw małoletniem Onufremu Łu zak przymusową licytacyę realności dłużnika w Roznowie powiatu Sniatyn pod l. 980/942, ciało tabularne niestanowiącej na 650 złr. oszacowanej, na jednym terminie dnia 27 kwietnia 1888 o godz. 10 przed południem, na którym realność ta zajakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5prc. ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów. 31 lipca 1887.

L. 6724 (729 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie sumy 372 zł. 10 ct. wa. z pn. na rzecz Herscha Perlmana w Niepołomicach egzekucyjną sprzedaż posiadłości lwh. 97 i 124 gm. kat. Nieznanowice objętych a własność Wojciecha Koniecznego stanowiących w dwóch terminach licytacyjnych dnia 29 lutego i dnia 4 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania tych posiadłości wynosi 275 złr.

Wadyum zaś 28 złr.

Resztę warunków, licytacyjnych i wyciąg tabularny tych posiadłości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 9 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 210/pr. (739 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872u l 98 d. u. p. wnieść należy do 10 marca 1888 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 1 lutego 1888.

Księgi gruntowe.

L. 36. (767)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie, arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zagórze.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 20 lutego 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 31 stycznia 1888.

L. 35. (766)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wierzbów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 20 lutego 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 31 stycznia 1888.

Upadłości.

L. 5031 (816 1 - 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Majera Wolfa, właściciela handlu towarów norymberskich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw dr. Srzymona Flaschnera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 lutego 1888 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 kwietnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 14 maja 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 lutego 1888.

L. 28. (809 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Gabriela Badiana i Mozesa Schwartza dzierżawców z Netrebowki, że do likwidacyi później zgłoszonych pretensyj jak też do odebrania przysięgi manifestacyjnej i do powzięcia uchwały nad przedłożonym rachunkiem kosztów pierwotnego zarządcy masy wyznaczam termin na dzień 20go lutego 1888 o godzinie 9tej przedpołudniem w biórze Naczelnictwa tutejszego sądu powiatowego.

Obertyn, dnia 2go lutego 1888.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 14326. (771 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Aniela Ignacya Natalia trojga im. Weeberowa żona właściciela dóbr z Sielca uznaną została za chorą na umyśle i kuratorem dla niej ustanowiono Alfreda Weebera właściciela dóbr z Sielca.

Sambor, dnia 20 grudnia 1887.

L. 13193. (750 1—3)

Wasyl Waśkiewicz gospodarz z Turzy wielkiej, uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Pańko Lawrów gospodarz z Turzy wielkiej.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 31 grudnia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 1494. (742)

Załatwiając sprawozdanie z 22 grudnia 1887 l. 22309 postanowił c. k. sąd krajowy wyższy po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora, zażalenie c. k. Prokuratoryi, od orzeczenia c. k. sądu krajowego dla spraw prasowych, którem odmówiono zatwierdzeniu konfiskaty nr. 24 humorystycznego czasopisma Smigusa za artykuły z napisem „Kochanyj sobaczko“ „Krakowiaki“ „Telegramy kondolencyjne“ „Myśl głęboko polityczna“ „Jasio“ „Redaktor Przeglądu“ i „Masłojada“ 1) częściowo uwzględnić i odmiennie orzec, że treść artykułów pod napisem „Kochanyj sobaczko“ „Krakowiaki“ „Telegramy kondolencyjne“ „Redaktor Przeglądu wraz z illustracyą“ i „Masłojada“ zawierają w sobie znamiona występku z §. 305 uk. zaś treść artykułu pod napisem „Myśl głęboko polityczna“ znamiona występku z §. 491 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 l. 3. Dz. up. z r. 1863 w obec czego zarządzona przez c. k. Prokuratoryę konfiskata jest usprawiedliwioną, a dalsze rozpowszechnienie owych artykułów wzbronione, zaś 2) o ile ono dotyczy występku z §. 305,

308, 310 uk. umieszczeniem artykułu pod napisem „Jasio“ rzekomo popełnionego, zażalenia nie uwzględnić i orzeczenie w tych ustępach zatwierdzić.

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 26 stycznia 1888.

L. 1443. (741)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść broszury pod napisem „Ogólna charakterystyka powstania w 1863 r. przez Agatona Gillera, Lwów nakładem Mieczysława Darowskiego zawiera znamiona zbrodni z §. 58 c. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie te broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 26 stycznia 1888.

L. 1886 (745)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §. §. 489 i 493 zak. o post. kom. i §. 37 zak. pras. soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 6 czasopysy; „Czerwona Ruś“ z dnia 26ho sicznia 1888 pid napysom „Po sojmi“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zk. i art. III zak. z 17 hrudnia 1862 nr. 8 dz. d. z r. 1863 i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 29ho sicznia 1888.

L. 1751 (743)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. o post. karn. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 5 czasopysy „Czerwonaja Ruś“ z dnia 2 24 Januaria 1888 pid napysom: „Chronyka Panszczyna woskresła“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300, 308 i 310 zak. karn. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenija toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 28 Januaria 1888.

L. 1883 (744)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułów umieszczonych w numerze 1 czasopisma „Praca“ z dnia 28 stycznia 1888 pod napisem „Krzywda“ znwiera znamiona występku z §. 302 i z §. 305 nd. i pod napisem „Kaganiec kolejowy“ zawiera znamiona występku z §. 300 nd. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny

Lwów, dnia 30 stycznia 1888.

L. 1944. (746)

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § 493 sp, k. i § 36 u. pr. że treść pisma ulotnego pod tytułem: „Eine Ansicht über die Lösung der orientalischen Frage Leipzig 10 Jänner 1888 Verlag von Heinrich Dietr in Leipzig“ zawiera znamiona zbrodni z § 58 i z § 66 tudzież występku z § 308.310 nd. zatem po myśli § 66 ust. pras. zbrania się dalsze rozpowszechnianie tego pisma ulotnego.

Lwów, dnia 30 stycznia 1888.

Z. 22 (595)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. und 5. Jänner 1888, ZZ. 130 und 236, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift „Vysehrad“ vom 31ten December 1887 wegen des Artikels „Za praporem slovanskym“ und der Nr. 24 der Zeitschrift „Svobodny obcan“ vom 30. December 1877 wegen des Artikels „Rozvaha politicka“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1888, Zahl 98, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote“ Nr. 52 vom 31. December 1887 wegen des Artikels „Prosit Neujahr“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. Jänner 1888, Z. 359, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovanski Svet“ Nr. 1 vom 10. Jänner 1888 wegen der Artikel „Boj za vzhod“ und „Izmed ogerskih Serbov“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24., 28. und 31. December 1887, Zahlen 1515/10149, 1538/10314 und 1540/10355, die Weiterverbreitung der Nr. 2170 der Zeitschrift „Il Piccolo“ vom 18. December 1887 wegen des Artikels „Telegrammi del Piccolo“ nach den §§ 308—310 St. G.; der Nr. 2175 derselben Zeitschrift vom 23. December 1887 wegen des Artikels „Sul fatto gravissimo“ nach § 300 St. G., und der Nr. 0 der Zeitschrift „L'Alba“ vom 24. December 1887 wegen des Artikels „Alba Nostra Dieta“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24. December 1887 und 2. Jänner 1888, ZZ. 1514/10148, 1516/10150, 1524/10191 und 1/21, die Weiterverbreitung der Nr. 3817 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 17. December 1887 wegen des Artikels „E sono alleati“ nach § 65 a St. G.; der Nr. 3818 vom 18. December 1887 wegen der Artikel „Borsa del 17 Decembre“ und „Notizie pessimisti“ nach den §§ 308 und 310 St. G.; der Nr. 3820 vom 20. December 1887 wegen des Artikels „Una lettera“ nach § 303 St. G. und der Nr. 3828 derselben Zeitschrift vom 29. December 1887 wegen des Artikels „Un Principe Pio“ nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1544 (724 —3)

Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 5 marca 1888 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k sądzie obwodowym Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Alschera, Edwarda Schaefera, Leopolda Kustha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, 2 lutego 1888.

L. 4865. (762)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1888 wylosowane zostały następujące obligacye:

I. Przy XXIX. losowaniu galic. pożyczki krajowej z roku 1873.

Ser. A. po 100 zł. w. a.

Nr. 678 716 738 817 824 843 1003 1142 1152 1193 1399 2813 2893 2933 3328 3509 3515 3530 3533 3538 3540 3641 3655 3686 3694 3762 3783 3843 3854 3930 3940 3981 3994 3998 4047 4359 4435 4834 4937 4938 4996 5171 5294 5297 6211 6278 6292 6310 6325.

Ser. B. po 300 zł. a. w.

Nr. 26 331 365.

Ser. C. po 500 zł. w. a.

Nr. 71 312 442 499 503 778 825.

Ser. D. po 1000 zł. w. a.

Nr. 9 230.

II. Przy IX losowaniu galic. pożyczki krajowej z roku 1883.

Ser. A. po 100 złr. w. a.

Nr. 23 87 103 148 238 893 1115 1229 1242 1688 2402 2514 2614 2735 2782 2831 3079.

Ser. B. po 500 zł. w. a.

Nr. 644 670 902 1047 1054 1239 1281 1402 1415 1466 1556 1617 1851 1929.

Ser. C. po 1000 zł. w. a.

Nr. 46 258 665 729.

Ser. D. po 5000 zł. w. a.

Nr. 29 56.

III. Przy VII losowanie galic. pożyczki krajowej z roku 1884.

Ser. A. po 100 zł. w. a.

Nr. 25 59 131 168 202 388 468 600 615 688 700 749 781 823 915 920 988.

Ser. B. po 1000 zł. w. a.

Nr. 26 93 96 129.

IV. Przy VI. losowaniu galic. pożyczki krajowej z roku 1885.

Ser. A. 100 zł. w. a.

Nr. 21 71 123 132 284 278 345 368 388.

Ser B. po 1000 zł. w. a.

Nr. 17.

Z dawniej wylosowanych obligacyi nie przestawiono dotąd do wypłaty następujących Nr:

1. w pożyczce krajowej z roku 1873.

Ser. A. Nr. 1015 1597 2912 3383 3403 3422 3513 3690 3734 3768 3842 4363 4410 4411 4413 4927 4967 4971 4973 4974 4979 4985 4994 4995 5201

Ser. B. Nr. 377.

Ser. C. Nr. 116 172 227 314 380 382 495 668 745.

2. w pożyczce krajowej z roku 1883.

Ser. A. Nr. 253 573 654 678 686 690 697 791 813 1040 1240 1273 1862 1981 2025 2206 2484 2624 2926 3006 3007.

Ser. B. Nr. 107 879 1062 1317 1329 1330.

Ser. C. Nr. 8. 117 252 299 338.

Ser. D. Nr. 43 83.

3. w pożyczce krajowej z roku 1884.

Ser. A. Nr 86 243 253 329 414 430 534 547 591 631 799.

Ser. B. Nr. 191 201 210 257.

Amortyzowane i zakwestyonowane obligacye i kupony;

1. w pożyczce krajowej z roku 1883

Amortyzowano kupon z 1 listopada. 1885. Ser. B. Nr. 1665 na 11 zł. 25 ct.

Zakwestyonowano i do amortyzacyi podano:

a) kupon z 1 maja 1886. Ser. C. Nr. 695 na 22 zł. 50 ct.

b) kupon z 1 listopada 1886. Ser. D. Nr. 50 na 112 złr. 50 ct.

2. w pożyczce krajowej z roku 1884.

Amortyzowano kupon z 1 listopada 1885. Ser: C. Nr 65 na 112 zł. 50 ct.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1888 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadły h.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrącona z kopitału.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie w Kasie krajowej;

w Krakowie: w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w domu bank. A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu w Praze“.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1888.

L. 7214. (728 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Olenę Kiszczuk córkę Kozmy Kiszczuka Petrowego zawiadamia się że Olena Pitylek przeciw niej na dniu 1 czerwca 1 87 do l. 7214 pozew o uznanie prawa własności realności wyk. h. 712 gminy Riczka objętej wniosła że na pozew ten do rozprawy sumarycznej termin na 12 marca 1888 na 9 godzinę rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niej rzekomo z miejsca pobytu niewiadomej na jej koszt i stratę celem zastąpienia jej w tym sporze kuratorem Łukiena Martyszczuka z Riczki ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 14 listopada 1887.

L. 3559. (718 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma A. Steifs Söhne przeciw Mayerowi Wolfowi kupcowi we Lwowie pod dniem 21 stycznia 1888 do l 2683 nakaz zapłaty sumy wekslowej 191 złr. 30 ct. w. a. z pn. uzyskała.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do tegoż zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Majewskiego z substytucyą adwokata dr. Lilla kuratorem mianował któremu nakaz zapłaty do wniesienia zarzutów w trzech dniach, doręcza i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebną informacyę ustanowionemu za tępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 28 stycznia 1888.

L. 14668. (629 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomych z miejsaa pobytu Ryfkę, Feiwla i Sprincę Breunholzów, że Beikę, Feiwla i Sprincę Breunholzów, że Beila Werfel wniosła przeciw nim i innym pozwanym do sadu tutejszego pod dniem 9 lipca 1887 l. 9234 pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 174|185 w Tarnopolu i że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Weissteina z substytucyą adw. dr. Sternklara ustanowieno.

Wzywa się zatem Ryfkę Feiwla i Sprincę Breunholzów, by możliwe środki obrony kuratorowi podali lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej sprawa z odpowiadającymi pozwanymi i kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1887.

L. 8502 (659 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z datą Złoczów 24go czerwca 1887 na sumę 1125 złr. w trzy miesiące od daty płatną, opiewającego przez Simchę Eisenbruch wystawionego, przez Nisona Rosenberg i Friedla Rosenberg przyjętego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego przedłożył sądowi temuż, ileże w razie przeciwnym takowy uznany zostanie jako umorzony.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1807.

L. 17228. (715 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na dniu 28 marca 1875 zmarła w Tarnowie Basie Leib bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu spadkobierców Hirscha Leib i Chany Leib nie jest wiadomem, przeto wzywamy tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i swoje oświadczenie przyjęcia spadku tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kutatorem, tudzież z spadkobiercami do tego spadku się zgłaszającemi przeprowadzone zostanie.

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1888.

L. 9852 (637 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej zawiadamia, iż w roku 1872 pomarli Marya i Hryć Omelanowscy w Stryhance. Sąd nie znając pobytu Piotra Omelanowskiego wzywa go, by do roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i do spadku się deklarował, inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Janem Kawaśnickim dla niego ustanowionym.

iC. k. sąd powiatowy

Kamonka 28 października 1887.

L. 400 (658 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił że w roku 1888 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“ w dodatku urzędowym „Gazety Wiedenskiej“ i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejesru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 25 stycznia 1888.

L. 8384 (697 2—3)

W sporze ustnym Jana Nitscha przeciw Franciszce Gilowskiej i Domiceli z Gilowskich Michalskiej o zniesienie współwłasności realności l. wyk. hip. 223 w Oświęcimiu ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Gilowskiej kuratorem ad actum adw. dr. Krobickiego i wzywa się ją, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 13 marca 1888 o godzinie 9 rano wyznaczonym potrzebnej informacyi udzieliła lub innego sobie zastępcę wybrała.

Oświęcim, dnia 30 listopada 1887.

L. 8202. (769)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podajedo wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Jakób Agopsowicz dla handlu drzewem w Czernelicy wciągniętą została.

Kołomyja, dnia 25 sierpnia 1887.

L. 7502. (768)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, że zarządził wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych firmy Eksploatacya galic. fosforytów i fabryka chemicznych produktów spółki komandytowej Adolfa Paulego zaś po niemiecku: Exsploation der Comanditgeschäft des Adolf.v Pauli z siedzibą w Turce obok Kołomyi czasem trwania nieograniczonym którą spólnik osobiście odpowiedzialny w ten sposób podpisywać będzie, że pod firmą w polskim języku swój podpis Adolf Pauli w niemieckim języku Adolf Ritter von Pauli umieści.

Kołomyja, 4 sierpnia 1887.

L. 2018. (818 1 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Mojżesza Bart z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 26 listopada 1887 l. 49260 tudzież zapaść mających uchwał w sprawie egzekucyjnej galic. banku hipotecznego przeciw Dawidowi Ross, Róży Ross, Mojżeszowi Bart i Perli Bart pto 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. wa. zpn. dr. Stand kuratorem mianowany zostaje, któremu uchwały doręczone zostały.

Lwów, dnia 28 stycznia 1888.

L. 7530. (774)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm jednostkowych firmę „Mieczysław Lipiński“ handel towarami korzennymi w Zaleszczykach.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1887.

L. 622. (630 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w konkursie Eliasza Leiznera wyznaczył do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli nowy termin na 5go lutego 1888 godzinę 9 rano w biurze komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego w Trembowli p. Dzierzyńskiego.

Tarnopol, 14go stycznia 1888.

L. 277. (699 3—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy wzywa wszystkich, którzyby jako wierzyciele masy spadkowej po zmarłej na dniu 27 października 1887 w Suchowcach pani Maryi Czarniakowskiej dożywotniczki dóbr Suchowiec jakiekolwiek wierzytelności do tej masy spadkowej mieli, ażeby takowe na dniu 16 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano w tymże sądzie powiatowym zgłosili i wywiedli, gdyż w razie przeciwnym do masy spadkowej, jeżeli takowa przez zaspokojenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpaną zostanie, z wyjątkiem przysługującego już prawa zastawu żadnych roszczeń stawiać nie będą mogli.

Zbaraż, 13 stycznia 1888.

L. 562. (760 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że z powodu wytoczonego w tymże sądzie przez Izaka Seemana przeciw Ludwice Izabeli pw. im. z Chlibkiewiczów Ordyniec, tudzież jej potomstwu i całej rodzinie pozwu o wykreślenie prawa użytkowania przestrzeni 382 morgów 1226 sążni kwadr. w stanie biernym $^2/_3$ części dóbr Ostra i Dobrohoszcz tudzież majętności Jamne powoda własnych na rzecz pozwanych zaintabulowanego, ze stanu biernego tych majętności ustanowił dla współpozwanych jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Horwatha i wzywa osoby do rzeczonego potomstwa i rodziny należące, by celem strzeżenia swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliły, lub innego zastępcę sobie obrały i o tem tutejszemu sądowi doniosły.

Lwów, dnia 28 stycznia 1888.

L. 44838. (791 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie oznajmia Joelowi Landau, że na prośbę J. E. Alfreda hr. Potockiego uchwałą z dnia 14 maja 1887, l. 18491 wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 złr. w stanie biernym sumy 3000 złr. na realności pod l. 17 i $18^1/_4$ zahipotekowanej na rzecz Joela Landaua dozwolone zostało, a gdy miejsce pobytu tegoż znanem nie jest, przeto ustanowiono dla Joela Landaua adwokata dr. Raresa, z substytucyą dr. Natansohna, kuratorem ad actum, i temuż uchwała powyższa doręczoną została.

Wzywa się więc Joela Landana. ażeby kuratorowi temu potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego sobie zastępcę ustanowił, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 9212. (756 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy ustanawia w sprawie Tomasza Kowalów względem zgłoszonego prawa własności do ciała hip. wyk. l. 912 księgi gruntowej gminy Ottynia objętego, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pasztyły kuratorem ad actum w osobie p. Teofila Witosławskiego ck. notaryusza w Tyśmienicy i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył, lub innego rzecznika tutejszemu sądowi podał gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 października 1887.

L. 278. (689 2—3)

Na podstawie zgłoszenia z 24 grudnia 1887 l. 278 adwokat dr. Stanisław Klasiewicz przenosi się z dniem 24 marca 1888 do Mościsk.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 28 stycznia 1888.

L. 9817. (640 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Henryka Wieliczko że pod dniem 18 lipca 1887 do l. 6071 wnieśli przeciw niemu Józef Kanner i Eizyk Reinert w tutejszym c. k. sądzie pozew o zapłacenie sumy 200 złr. w. a. na który do rozprawy termin na dzień 28 lutego 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora w osobie Jana Meixnera z Uhnowa ustanowiono.

Wzywa się więc Henryka Wieliczko aby kuratorowi temu środki ku jego obronie służące podał, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał inaczej złe skutki które zpowodu zaniedbania wyniknąć mogą sam sobie przypisze.

Uhnów, dnia 29go grudnia 1887.

L. 10056. (612 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Różę z Malickich Rybińską jako z życia i miejsca pobytu niewiadoma, że śp. Wincenty Rylski testamentem z daty Sanok 9 stycznia 1876 legat w kwocie 500 złr. dla niej przeznaczył, który też testamentowy spadkobierca gotówką do depozytu sądowego złożył, i że kuratorem dla niej p. Antoniego Kokurewicza z Liska ustanowiono.

Lisko, 31 października 1887.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz

z pięknem pismem, znający manipulacyę notar. dną i hipoteczną, poszukuje miejsca. Zgłoszenia przyjmuje Maciej Majer, pocztmistrz w Nisku. 795

Podkamień obok Rohatyna, stacya kolei Czerniowieckiej Chodorów, ma po cenach przystępnych **20 krów** rasy poprawnej, cielnych po Oldenburgu, na sprzedaż. — Zarząd dóbr. 722

Po 90 ct.

CZAPKI

imit. astrachanu i baranka

Prawdziwe krymskie i astrachanowe, oraz wszelkie towary zimowe

poleca najtaniej 8756

Magazyn

Braci Langner,

Lwów, Halicka L. 6.

Cennikl darmo i opłatnie.

Obwieszczenie.

W środę 15 lutego 1888 o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w biurze Towarzystwa trzecie

walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego Towarzystwa się zaprasza. Jako legitymacya służy książka udziałowa. 813

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Sprawozdanie rachunku za rok 1887 i udzielenie absolutoryum dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzieleniem zysku.
3. Wybór Rady nadzorczej i tychże zastępców.

Grzymałów, 5 lutego 1888.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie.

Salomon Leib Manheim. Prezes. Moses Wolf Kahne. Sekretarz.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa powroźniczego w Radymnie odbędzie się na dniu 18 lutego b. r. o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Przyjęcie nowych członków.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rocznej.
4. Bilans towarzystwa po koniec roku 1886.
5. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
6. Wniosek rady nadzorczej co do rozdziału zysków.
7. Wybór rady nadzorczej na następne trzechlecie w myśl §. 22 statutu.
8. Zatwierdzenie nowowybranej dyrekcyi.

Zmiana statutu w §. 35 b.

10. Wnioski członków. 794

Zastępca Prezesa Rady nadzorczej

Dr. Bronisław Warzycki.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1888

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Dzierżawa Rosochacz

dwie mile od Kołomyi, pół mili od murowanego gościńca, 850 morgów roli, jest zaraz do wydzierżawienia na lat siedm. Zasiewy ozime i jare około 600 morgów. Inwentarz żywy i martwy dodaję na spłaty ratami. — Poczta Gwoździec. 814

Moysa.

L. 1062 (793 1—3)

Obwieszczenie.

Wiosenny

jarmark na konie

w Krakowie

W dniu 10 marca 1888 rozpocznie się w Krakowie wiosenny **pięciodniowy** jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę pana Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 13 marca 1888 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu na Groblach.

Oprócz miernego stajennego od koni pomieszczonych w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni, żadne inne opłaty nie będą pobierane.

Wyjaśnień udzielać będzie wydział III. magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencye.

Kraków, dnia 30 stycznia 1888 r.

Prezydent miasta

Dr SZLACHTOWSKI.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

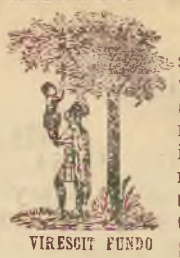

VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodziaiki, pi[illegible] szcze, czerwoności, krosty, węgl[illegible] wysypkę, liszaje, hemoroidy, sw[illegible] dzenie chroniczne, łupież i wyrzu[illegible] na częściach ciała porosłych włosa[illegible] i wszelkie słabości naskórne; wstr[illegible] muje natychmiast wypadanie włos[illegible] na brwiach i głowie i skuteczn[illegible] działa naporost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Pary[illegible] w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewi[illegible] skiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczy[illegible] skiego, Rodyka i Wiszniewskiego.

Mężczyzna

młody, przystojny, wykształcony, o stanowisku n[illegible] zależnem, poszukuje pannę lub wdowę za towar[illegible] szkę. Dyskrecya zapewniona. Fotografie pod adr[illegible] sem „Ptaszek" p. r. Bogdanówka pożądane. 764

BÓLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZA

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w Krakowie, w aptekach: pp. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Sodowe pastylki mineralne 6820

przeciw chrypce i kaszlowi najlepszy środek domowy. Jedna z tych pastylek rozpuszczona w ustach podczas ostrego powietrza, chroni od **kataralnego przeziębienia gardła, krtani i płuc.** Gdzie takie choroby już wystąpiły, tam działają wyrabiane z **najlepszych źródeł mineralnych sodowych** pod kontrolą król. radcy sanitarnego, pana dr. STOELLZINGA, pastylki sodowe z równym skutkiem jak same źródła, rozwalniając flegmę **przy przewlekłych nieżytach** a nawet przy **wybitnej gruźlicy,** okazały się **sodowe pastylki mineralne,** używane często w większej ilości rozpuszczone w letniej wodzie sodowej jako znakomity środek przeciw męczącemu kaszlowi i osłabieniu. Usuwając zboczenia w trawieniu, **zaparcie żywota i nieżyt jelit,** stwarzają warunki do lepszego odżywiania organizmu i są przeto drogocennemi dla ozdrowieńców po **zapaleniu opłucnej i płuc.** Dla chorych, cierpiących na **hemeroidy łekkie obrzmienie wątroby i długotrwałe zaflegmienie,** są pastylki sodowe jako produkt przez naturę samą wytworzony, najskuteczniejszym środkiem leczniczym, który, używany przez kobiety i dzieci, w wielu rodzinach i zakładach, otrzymał prawo obywatelstwa, działając ze skutkiem, przez lekarzy potwierdzonym, przeciw podrażnieniu i zaflegmieniu. **Sodowe pastylki mineralne** są do nabycia w pudełkach po 66 cnt. **we wszystkich aptekach.** Główny skład dla Austro-Węgier **c. k. nadworny skład wód mineralnych,** Wiedeń I, Wildpretmarkt 5.

Kasy żelazne ogniotrwałe

nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13

(dawniej cukiernia Rotlendera). 8222

L. 1475 V. 819

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Na rok 1888 rozpisuje się w drodze ofert

Dostawa

żwiru, kamienia, cegły, wapna, gipsu, również taczek, gor[illegible] tów, kołów dębowych, dźwigni, stylisk narzędziowych, k[illegible] łek do taczek, dalej konopi czesanych, wreszcie węgla drz[illegible] wnego, terpentyny, mazi, jako też świec łojowych i mydł[illegible]

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaop[illegible] trzone w napis: „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów [illegible] należy wnieść najdalej **18 lutego r. b. godzin[illegible] 11 przed południem** do Dyrekcyi ruchu we Lw[illegible] wie; równocześnie zaś jednak oddzielnie od oferty, uiśc[illegible] przy kasie zbiorowej tejże Dyrekcyi wadyum w wysokoś[illegible] 10 prc. ofiarowanej dostawy.

Wykazy ilościowe, postanowienia licytacyjne i warun[illegible] dostawcze mogą być przejrzane w biurze Zarządu materyałów we Lwowie lub też za uiszczeniem pocztowego, prz[illegible] słane na wskazane miejsce.

Lwów, w lutym 1888.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich